Dziś 24 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.

CENA EGZEMPL. 30 gr. we Lwowie i na prowincji

Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.

Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50

Bez dostawy . . . zł. 6·—

Zagranicą . . . zł. 9·50

P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9416. Lwów, poniedziałek 1 grudnia 1930. Rok XXI.

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER

NOTA NIEMIEC DO LIGI NARODOW.

Lwów i Polska w stulecie Powstania.

Tragiczny epilog czworoboku małżeńskiego.

DEMONSTRACJE NA ZEBRANIU LIGI OBRONY PRAW CZŁOWIEKA.

Paryż, 29. listopada. (PAT) Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela zapowiedziała na wczoraj wieczór wielki wiec poświęcony stosunkom francusko-niemieckim. Mieli na nim wystąpić jako mowcy oprócz Bascha wiceprezes Ligi Grünbach i Wiktor Cot, znani ze swych wystąpień proniemieckich. Ostatni zwłaszcza jeździł do Berlina, gdzie wypowiadał mowy, które wywołały gwałtowne protesty na łamach prasy nacjonalistycznej francuskiej. Rozlepione od tygodnia po całym Paryżu afisze ściągnęły liczne rzesze publiczności. Jednak w chwili gdy przewodniczący Basch zabrał głos, aby otworzyć posiedzenie, usłyszano na sali okrzyki: „Przyjaciele Niemców nie będą dziś przemawiali", a kilkunastu młodych ludzi, członków Action Francaise runęło ku estradzie spędzając z niej mowców prezydjum oraz rzucając cuchnące gałki. Wobec tego publiczność opuściła salę. Interwencja policji nie poskutkowała, i wiec nie mógł się odbyć.

——o——

ARESZTOWANIE DWU BANKIERÓW WE FRANCJI.

Paryż, 29. listopada. (PAT). Bankierzy Oustritz i Bloch aresztowani zostali nie w związku z wykrytą niedawno skandaliczną aferą, lecz za nadużycia dokonane przez nich jeszcze w roku 1917.



TESTAMENT ŻEBRAKA.
(Do artykułu na str. 10-tej).

WALKA Z PRZEMYTNIKAMI NA GRANICY.

Wilno, 29. listopada (PAT). Onegdaj w rejonie odcinka granicznego Kopciowo na pograniczu polsko - sowieckiem **doszło do krwawej utarczki z bandą przemytniczą.** W chwili gdy przemytnicy znajdowali się w odległości kilkuset kroków od linji granicznej zaskoczył im drogę patrol K. O. P. **Wywiązała się walka, w ktorej przemytnicy posługiwali się rewolwerami.** Strzelanina trwała blisko 15 minut. Jeden z przemytników jak się okazało **Lisienko,** mieszkaniec osady Gawełkowo został ciężko raniony, towarzysz jego zaś pod ogniem karabinowym porzuciwszy przemycany towar zbiegł zagranicę. **Kontrabandę wartości kilku tysięcy złotych skonfiskowano.**

——o——

Atak bez kontrataku.

Lwów, 30 listopada.

Wynik wyborów w Polsce musiał głęboko podrażnić opinję niemiecką i to jest zrozumiałe wobec **rozczarowania**, jakie wybory te przyniosły naszym zachodnim sąsiadom. Katastrofalny **spadek głosów i mandatów niemieckich**, a równocześnie niewątpliwe **wzmocnienie naszego państwa** przez zakończenie walk między rządem i parlamentem — to fakty, które z pewnością w Berlinie nikogo nie ucieszyły. Dlatego — powtarzamy — pewna reakcja z tamtej strony nie byłaby żadną niespodzianką; niespodzianką jest tylko **forma reakcji**.

Oto wyładowano całą furję **w generalnym ataku na górnośląskim odcinku.** Operując wiadomościami **do gruntu zmyślonemi**, trawestując incydenty, jakie miały na Śląsku miejsce, w sensie przerzucenia winy na władze polskie, gdy w rzeczywistości **całą odpowiedzialność za zajścia**, których ofiarą padł m. i. bestjalsko zamordowany policjant polski, **ponoszą sami Niemcy**, — usiłowano rozdmuchać wielką, międzynarodową aferę. Pierwsza próba, polegająca na wciągnięciu do akcji prezydenta komisji mieszanej p. Calondera, nie powiodła się. Wówczas zapowiedziano ostrą interwencję w Warszawie i zgłoszenie wniosku o zwołanie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów. Z tych groźnych projektów pozostał tylko zamiar **wytoczenia sprawy przed najbliższą sesją** zwyczajną z równoczesnem dalszem inspirowaniem prasy niemieckiej w duchu podsycania nastrojów antypolskich.

Epilogu tej afery możemy oczekiwać **z całym spokojem.** Jeśli Niemcy istotnie wytoczą ją w Genewie, dowiedzą się prawdy bardzo kompromitującej. Nie mamy tu **nic do ukrycia**, nic, czego należałoby wstydzić się lub żałować. Natomiast prowokacja taka byłaby **odpowiednią sposobnością do mocnego postawienia sprawy**, którą dotychczas nasza polityka zagraniczna z nieznanych powodów przemilczała.

Sprawą tą jest **sytuacja mniejszości polskiej w Niemczech.**

Od tygodni i miesięcy prasa polska w zachodnich dzielnicach podaje fakty, mrożące krew w żyłach. Pisze szczegółowo o **aktach teroru**, wywieranego na ludności polskiej przez niemieckie bojówki nacjonalistyczne, cytuje dokumenty, zamieszcza fotografje. Cyframi i faktami ilustruje **niebywałe upośledzenie polskiej mniejszości** pod względem prawnym, politycznym, wyznaniowym, szkolnym. Otóż nadeszła chwila, w której należałoby tę akcję prasową **przenieść na szersze forum.**

W odpowiedzi na krzyk niemiecki Europa musi się wreszcie dowiedzieć, jakie jest położenie Niemców w Polsce i Polaków w Niemczech. Na zuchwały atak repliką winien być **kontratak**, któryby nie tylko zdemaskował bezprzykładną berlińską obłudę i przygwoździł rozgłaszane stamtąd fałsze, ale i **pozytywnie poprawił los naszych rodaków w piekle tentońskiem.**

Do przeprowadzenia takiej akcji posiadamy wszelkie prawo i **wszelkie rzeczowe argumenty.** Musimy kategorycznie zażądać, aby ludność polska **otrzymała szkoły własne** w tym samym stopniu, w jakim mają je Niemcy w Polsce. Aby posiadała **tę samą ochronę, to samo równouprawnienie, te same przywileje społeczne, kulturalne, religijne**, tę samą wolność używania ojczystego języka. Aby **skończyła się wreszcie jej gehenna**, niesłychana w stosunkach cywilizowanych i niezrozumiała wobec faktu, że ludność ta **posiada za sobą państwo**, które może jej elementarne prawa wyegzekwować i bezpośrednio przez wzajemne represje na własnej mniejszości niemieckiej i pośrednio przez międzynarodowe instytucje.

W tym kierunku konieczna jest **większa aktywność** naszej polityki. Winna ona wyjść wreszcie z pozycji obronnej i przejść do natarcia. Winna **przemówić językiem**, któryby został zrozumiany w Berlinie. Winna wykorzystać wreszcie te **olbrzymie atuty**, jakie zdobyliśmy, dając mniejszości niemieckiej w Polsce **więcej**, niż zasłużyła sobie, więcej, niż byliśmy obowiązani.

Elaborat niemiecki wręczono L. Narodów

Szereg nieistotnych zarzutów i zmyśleń pod adresem naszych władz i społeczeństwa na Śląsku.

Genewa 29. listopada. (PAT) Niemiecki konsul generalny dr. Voelckers wręczył dziś przed południem generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę rządu niemieckiego, zawierającą prośbę o umieszczenie na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi sprawę ostatnich wydarzeń na Polskim G. Śląsku. Nota obejmuje 30 stron pisma maszynowego i opiera się na art. 78 niemiecko-polskiej konwencji górnośląskiej z roku 1922. Ogłoszenie noty nie nastąpi przed środą przyszłego tygodnia, gdyż najpierw muszą otrzymać jej odpisy wszyscy członkowie Rady Ligi.

*

Berlin 29. listopada. (PAT) Według „Vossische Ztg." materjał obciążający noty niemieckiej podzielony został na **trzy części: Część pierwsza** dotyczy pozbawienia praw politycznych mniejszości niemieckiej i aktów teroru wobec poszczególnych Niemców. **Do pierwszej grupy** należy twierdzenie, iż poszczególni obywatele polscy narodowości niemieckiej nie zostali zapisani do list wyborczych z tego powodu, że nie posiadali jakoby obywatelstwa polskiego. **W samych tylko Katowicach i Król. Hucie odmówiono wpisania na listy wyborcze 30 tysięcy wyborców narodowości niemieckiej.** Dotknięci tym zakazem mieli złożyć **w ciągu trzech dni dowody**, iż są obywatelami polskimi. Władze polskie przytem ustawicznie kwestjonowały dokumenty, które wystawione były właśnie przez urzędy polskie i uznawały je za niewystarczające. Nota wspomina również o fakcie, iż część Niemców, którzy przy ostatnich wyborach odprawieni zostali z kwitkiem, w latach ubiegłych brali udział w wyborach, a niektórzy z nich piastowali nawet urzędy publiczne.

Wojewoda śląski polecił ogłosić publicznie, iż wyborcy głosować mogą jawnie lub tajnie, a jednocześnie **Okr. Komisja wyborcza w Katowicach żądała wyraźnie od Związku Powstańców, aby członkowie tego Związku pilnie śledzili, który z pośród wyborców składał kartki wyborcze tajnie.** Tem samem podejrzewani oni byli o przekonania niemieckie.

W sprawie **aktów teroru** na Śląsku nota stwierdza, że władze polskie tolerowały postępowanie śląskiego Związku Powstańców, że **najwyższy urzędnik na Śląsku Polskim wojewoda jest przewodniczącym Związku Powstańców** i że odezwa wzywająca do aktów gwałtu podpisana została przez licznych wyższych urzędników państwowych. W **Mikołajkach** 4 polscy urzędnicy policyjni byli świadkami napadu 25 powstańców na niemieckie zgromadzenie wyborcze. W **Zorach** 4 Niemcy, członkowie Rady gminnej, padli ofiarą napadu w chwili opuszczenia przez nich ratusza, tak, że jeden z nich padł na ziemię bez przytomności, przyczem straż policyjna ratusza nie interwenjowała. **W Katowicach** policja odmówiła zbadania faktu katowania jednego z Niemców i zwróciła poszkodowanego na drogę skargi prywatnej. Szczególnie dotkliwy był **kilkugodzinny atak na grupę domów niemieckich** w Brzeziu, który pomimo iż trwał przez dłuższy czas, nie doprowadził do interwencji policji. Nie mniej doniosłe jest **zajście w Golaszowicach**, gdzie nie udało się zmobilizować policji przeciwko napadowi powstańców na zbór ewangelicki i szkołę mniejszościową. W końcu w związku z wypadkami teroru **odegrały pewną rolę tysiące listów**, które zupełnie jawnie zaopatrzone w pieczątkę Związku Powstańców doręczano członkom mniejszości niemieckiej. **Listy te zawierały pogróżki, iż członkowie mniejszości niemieckiej będą musiały sporządzić testamenty o ile nie opuszczą domu i swego dobytku.**

—o—

Podatek dochodowy może być rozłożony na raty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada. (st). W celu ułatwienia płatnikom uiszczania **państwowego podatku dochodowego**, wymierzonego za r. 1930, Min. skarbu upoważniło naczelników urzędów skarbowych do rozkładania we własnym zakresie działania na indywidualne podania zainteresowanych płatników **należności z tytułu tego podatku bez względu na jej wysokość na raty płatne do dnia 31. grudnia br.**, w ten jednak sposób, by przynajmniej **połowa** należności została zapłacona w miesiącu listopadzie br. Od rozłożonych na raty kwot państwowego podatku dochodowego należy pobierać **ulgowe odsetki** za odroczenie od ustawowych terminów płatności. W myśl rozporządzenia Min. należy uprzedzać płatników, którym powyższe ulgi zostały przyznane, że **niedotrzymywanie choćby jednego z wyznaczonych terminów pociąga za sobą przymusowe pobranie całej należności podatku dochodowego** wraz z karami za zwłokę od ustawowego terminu płatności, oraz ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

—o—



Marszałek Piłsudski wyjeżdża zagranicę.

Pogłoski i przypuszczenia na temat przyszłego gabinetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 29. listopada. (Z) Otwarte wczoraj przesilenie gabinetowe ma być ukończone w najbliższym czasie i to **równocześnie z utworzeniem nowego rządu przez pułk. Sławka.**

Marsz. Piłsudski — który jest największą sensacją dnia — wyjechać ma według informacyj miarodajnych na okres 6-miesięczny zagranicę. Według jednych informacyj Marsz. Piłsudski wyjeżdża na Madeirę, według innych Marsz. Piłsudski ma osiąść na okres swego wyjazdu we Włoszech, częściowo zaś w południowej Francji lub w Hiszpanji. Według informacyj krążących w kołach politycznych Marsz. Piłsudski częściowo poświęci ten czas poprawie swego zdrowia, częściowo zaś **spełni jakoby pewną misję zagraniczną,** jeżdżąc po różnych krajach europejskich. W związku z tem mówi się o nominacji **płk. Becka** na stanowisko pierwszego lub drugiego wicemin. spraw zagran. **W tym charakterze płk. Beck ma towarzyszyć** Marsz. Piłsudskiemu w jego wyjeździe zagranicznym.

Po wczorajszej konferencji na Zamku — o czem donosiliśmy — Marsz. Piłsudski, który plan swój oczywiście trzymał w ścisłej tajemnicy, **tajemnicy tej czynić obecnie nie zamierza** i sprawa ta dlatego stała się w dniu dzisiejszym już dość głośna. Marsz. Piłsudski według tych samych informacyj, **ma nawet nie zatrzymać teki ministra spraw wojsk.** Na stanowisko to upatrzony jest gen. **Rydz-Śmigły,** lub gen. **Sosnkowski.**

Zdaje się jednak, że kandydatura gen. Rydz-Śmigłego jest prawdopodobniejsza i aktualniejsza.

Pułkownik Sławek tworzy gabinet parlamentarny.

Płk. Sławek desygnowany faktycznie na premjera, przybył dziś przedpołudniem do Prezydjum Rady min. i rozpoczął pracę nad tworzeniem gabinetu. Płk. **Sławek** przyjął cały szereg osobistości ze świata politycznego, konferował z ministrami. Na temat tworzenia rządu przez płk. Sławka krążą w kołach politycznych **dwie wersje.** Jedna wersja dotyczy powołania do gabinetu płk. Sławka **dotychczasowych ministrów z wyjątkiem zmiany na stanowisku ministra spraw wojsk. i ministra robót publ.** Według innych zmiany te mają być **daleko idące** i osobistości w gabinecie będą nowe. Jedno tylko ma być pewne, mianowicie, że **gabinet ten będzie parlamentarny,** składać się jednak ma z osobistości nie biorących wprawdzie dotychczas udziału **w pracach na terenie parlamentarnym,** ale ostatnio wybranych na posłów i zajmujących już stanowiska urzędowe. W tym wypadku weszliby do tego gabinetu przeważnie ci sami ministrowie, którzy dotychczas pełnili swe funkcje i uzyskali mandat poselski lub senacki **z wyjątkiem jednej osobistości, tj. p. Matakiewicza,** który o mandat się nie ubiegał i mandatu nie otrzymał.

Głównem zainteresowaniem kół politycznych jest kwestja wyjazdu p. Marsz. Piłsudskiego na urlop.

Mówi się, że Marsz. Piłsudski wyraził życzenie, aby płk. Sławek zorganizował swój rząd jak najszybciej, tak, **aby Marsz. Piłsudski mógł również szybko wyjechać za granicę.** W tym wypadku Marsz. Piłsudski **już nie będzie na otwarciu Sejmu** i Sejm ten będzie już otwarty **prze znowego premjera z polecenia Prezydenta Rzplitej.** W dalszym ciągu obiega wiadomość, że ministrem robót publ. ma zostać gen. **Norwid-Neugebauer.** Gdyby pertraktacje o utworzenie gabinetu się przeciągnęły, to w każdym razie będą one ukończone definitywnie w połowie przyszłego tygodnia. **Prasa warszawska rzuca cały szereg domysłów na temat wyjazdu Marsz. Piłsudskiego zagranicę.**

—o—

Pogoda dalej trwa.

Warszawa, 29. listopada. (st.) Dziś (Telefonem od naszego korespondenta.) w całym kraju **pogodnie,** gdzieniegdzie tylko mglisto. O godz. 8 rano temperatura kształtowała się następująco. W Warszawie, Krakowie plus 6, we Lwowie, Dęblinie 7, Lublinie 9, Cieszynie 13, Zakopanem 14. Najchłodniej było w Kielcach, Pucku 5, w Pińsku, Brześciu, Lidzie, Przemyślu, Zaleszczykach, Słonimie 4, w Łucku, Wilnie i Tarnopolu 3, Pohulance, Kaliszu, Grodnie i Bydgoszczy 2, w Poznaniu Toruniu 1. O godz. 7 rano było w Katowicach 10, w Morskiem Oku 10, w Hali Gąsienicowej 8, w Kołomyi 1, w Białowieży —1.

—o—

ROZSTRZYGANIE SPORÓW MIĘDZY PRACODAWCAMI A PRACOWNIKAMI LEŚNYMI.

Warszawa, 29. listopada. (st) Dzisiejszy „Monitor Polski" zawiera rozporządzenie min. pracy i opieki społ. **w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji rozjemczej dla ustalenia warunków pracy i płacy straży leśnej na terenie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego na rok służbowy 1930/31.** Komisja ta zostaje powołana do załatwiania zatargów zbiorowych między pracodawcami a pracownikami rolnymi. Przewodniczący nadzwyczajnej komisji rozjemczej został mianowany inspektor pracy inż. Stanisław Zwoliński, a w skład komisji poza delegatami rządowymi wejdą 2 przedstawiciele Związku Ziemian wschodnich województw Małopolski, 1 przedstawiciel Związku Małopolskich Rolników oraz 1 przedstawiciel **Związku robotników rolnych i leśnych.**

Ś. ✝ p.

Herman br. Groedel de Gyulafalwa i Bogdan

właściciel dóbr i przemysłowiec

zasnął w Panu po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 75.

Msza żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się we wszystkich kościołach powiatu skolskiego, których patronem był Zmarły, w sobotę dnia 6. grudnia br. o godz. 9.

Rodzina.

Skole Groedlowo, 28. listopada 1930.

✝

O nieodżałowanej stracie Szefa Firmy Ś. p.

Hermana br. Groedla de Gyulafalwa i Bogdan

który po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dnia 28. listopada br. zawiadamia

Firma Bracia Groedel.

Skole Groedlowo, 28. listopada 1930.

✝

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy o stracie nieodżałowanego Szefa S. p.

Hermana br. Groedla de Gyulafalwa i Bogdan

właściciela dóbr i przemysłowca, który ciężkim znojem swego życia przyczynił się do rozkwitu licznych przedsiębiorstw a tem samem do podniesienia dobrobytu wielotysięcznej rzeszy pracowników.

Niech dzieło Jego pozostanie wiecznym pomnikiem. Cześć Jego pamięci.

Dyrekcja i pracownicy klucza Skolskiego oraz firmy Bracia Groedel.

Skole Groedlowo, dnia 28. listopada 1930.

ZYGZAKI.

Prawnicza łamigłówka.

Lwów, 30. listopada.

Dzień? Pierwszego, pewnego miesiąca. Godzina 7-ma rano. Podmiejska stacyjka. Przy każdym pociągu ruch większy jak w Przemyślu, a poczekalnie jak w Kaczej Wólce lub Zimnej Wodzie. Zimny wiatr zacina deszczem. Kto ma śmielsze łokcie, wciska się do poczekalni. Inni chronią się pod okapy budynku stacyjnego, a niektórzy nawet do wychodka. Sionka, w której jest okienko kasowe, ma kilkanaście metrów kwadratowych i czworo drzwi na wszystkie strony świata i wszystkie przeciągi. Ciżba. Pięćdziesiąt, albo sześćdziesiąt osób, albo i więcej. Trudno rachować. Zresztą poco? Reszta moknie na wejściowych schodkach i myśli o memorjale do dyrekcji kolejowej, na który nie otrzymała odpowiedzi. Robotnicy, gosposie śpieszące do miasta, urzędnicy do biura, ale przedewszystkiem, bez przesady, setki dzieci szkolnych. Od ósmego roku życia w górę. Otumanione, niewyspane, gdyż wstały przed szóstą, albo i piątą. Niektóre mają do dworca kilka kilometrów. Niektóre bez śniadania, zmarznięte, w wilgotnych ubraniach i bucikach.

Większość tłoczących się, chce, jak każdego poprzedniego miesiąca, kupić bilet miesięczny. Tymczasem przy kasie zawisł groźny ukaz, warszawski pomysł:

„Bilety okresowe musi się najpierw zamawiać na odpowiednich blankietach dzień lub dwa dni przedtem“. Wydaje się dopiero w dzień lub dwa dni później, o ile urzędnik w tym czasie nie będzie czem innem zajęty, n. p. ekspedycją pociągu. Racja jest! Trudno jednemu urzędnikowi, który sprzedaje bilety i kieruje ruchem pociągów, w kilkunastu minutach wydać około 300 biletów miesięcznych i kilkadziesiąt zwykłych. Nikt jednak z „miesięczników“ nie wiedział do dzisiaj o tym ukazie, choć wisiał on od kilku dni, gdyż tylko raz na miesiąc miał z kasą do czynienia.

Urzędnik jest w prawie, bo ma za sobą regulaminowo obwieszczony ukaz, ale dzieci płaczą, starsi wyrzekają od warszawskich pomysłów, robotnicy klną, bo dziś stracić pracę, to nie żart, a gosposie „pyskują“ pod fałszywym adresem, bo adresat nie w miejscu. Dzieci wracają do domu i tracą dwa dni nauki. Starsi płacą bilet normalny, a miesięczny kupują w „Orbisie“, gdzie cała manipulacja, zabiera urzędniczce 5 minut czasu, a kolei prowizję na rzecz „Orbisu“.

Są jednak tacy, którzy nie chcą dać zarobić „Orbisowi“ i nabywają bilet według ukazu.

Do nich należy pewna nauczycielka. Zamawia na piśmie, płaci gotówką i dostaje coś podobnego, nawet w kolorze, do biletu. Wkłada ten papierek do przepisowej ramki z fotografją, przekłutą szpilką i zabezpieczoną przed oszustwem podwójnym guzikiem. Strasznie wymyślny aparat. Przyszedł do nas ze Wschodu i zaaklimatyzował się jak dużo innych wschodnich wynalazków. Z tym papierkiem osoba zresztą poważna, dobra, wypróbowanej uczciwości, jeździ przez dni dwadzieścia. Kontroluje ją jeden kontrolor, i nic! Drugi, to samo. Aż wreszcie wpada w ręce trzeciego. Zdaje mi się, że aż „z Radomskiej“. Ten ciągnie ją na lwowskim dworcu od Annasza do Kaifasza. Oszustwo! Wiadomo! Osoba się tłumaczy, że myślała, że to był bilet, a nie przekaz na bilet, że za cały miesiąc zapłaciła naprzód, i t. d. Na szczęście obeszło się bez policjanta, a skończyło się na dyrekcji kolejowej. Tu nie Salomon, ale kto inny, wydał salomonowy wyrok:

„Zapłaciła pani wprawdzie za miesięczny bilet, ale przez dwadzieścia dni jeździła pani bez biletu. Do sądu pani nie oddajemy, bo nie było zamiaru oszukania skarbu kolejowego. Wobec okoliczności łagodzących zapłaci pani 5 zł. grzywny“. Dixit i wypuścił łaskawie.

Ale kobieta zawzięła się i chce w sądzie zapytać, czy konsument ma płacić dwa razy za ten sam towar producentowi, bo jej się zdaje, że kolej jest w pewnem znaczeniu producentem, a jeżdżący konsumentami. Ja z mej strony, nie mam wyrobionego w tym względzie zdania. Zdaje mi się jednak, że sąd powinien zasądzić obydwie strony: jedną za niedopatrzenie, a drugą za spowodowanie tego niedopatrzenia.

ar.

Lwów w hołdzie bohaterskiej walce o wolność r. 1830-31.

Wielka wspaniałość obchodu 100. rocznicy powstania listopadowego.

Lwów, 30. listopada.

(jp) Wczorajszy listopadowy uroczysty obchód setnej rocznicy powstania r. 1830—31 odbył się wspaniale, dzięki przepięknej pogodzie, która sprzyjała rozwinięciu całej okazałości programu. Miasto przystroiło się we flagi i emblematy o barwach narodowych, oraz w nalepki iluminacyjne. Hasło do uroczystego obchodu dała o **godz. 7 rano pobudka orkiestr wojskowych i cywilnych**, które przeszły ulicami miasta.

O godz. 10 rano w Bazylice Archikatedralnej zostało odprawione uroczyste nabożeństwo, które celebrował **ks. biskup Lisowski** w asyście kleru kapituły. Przed wielkim ołtarzem zasiedli reprezentanci władz i instytucyj i organizacyj społecznych. Rząd reprezentował **wicewoj. Drojanowski**, wojskowość **gen. Popowicz i Czuma**, im. sądownictwa wicepr. **Antoniewicz**, miasto **prez. Brzozowski i wiceprez. Kubala**, sztab wojskowy i korpus oficerski jawił się w komplecie. Wśród reprezentantów władz i instytucyj zauważyliśmy Senat Uniwersytetu J. K. z rektorem **Witkowskim** na czele, Senat Politechniki z rektorem **Minkiewiczem**, rektora Weterynarji **Markowskiego**, rektora Wyższej Szkoły handlowej **Pawłowskiego**, prezesa Izby przemysł.-handl. senatora **Szarskiego**, prezesa Izby Skarbowej **dra Polaka**, prezesa Kolei inż. **Prachtel-Morawiańskiego**, prez. Poczty **Moszorę** i nacz. Wydz: Bezpiecz. **Rogowskiego**, star. grodzkiego **Gallasa**, dyr. **Barwińskiego**, prez. **Dobrowolskiego**, komdt. P. P. **Grabowskiego** i w. in.

Sędziwi weterani roku 1863 jewili się in corpore z prez. **Kuczyńskim** na czele, reprezentacja Sokolstwa z prez. Dzieln. **Małaczyńskim** i prez. Okręg. **Czajkowskim**, Federacja b. wojsk. z prez. hr. Gołuchowskim, Związek Obr. Lwowa z prez. pułk. **Baczyńskim**, Zw. Ofic. Rezerwy z prez. Zalewskim, reprezentacje lwowskich związków i sto warzyszeń społecznych.

Szpaler przed głównym ołtarzem utworzyły poczty chorągwiane i delegacje, na czele których poczet kadetów z sztandarem 1863 roku. Stanęły pod swemi sztandarami Straż Pożarna Ochotnicza „Sokół“, Kolej. oraz Miejska Straż Pożarna, Tow. Strzeleckie, P. Zw. Kolejowców, Kol. Przysp. wojsk., Stow. „Gwiazda“, Stow. „Skała“, Two. im. „Kościuszki“ i in. Wzdłuż nawy kościelnej ustawiły się korporacje akademickie ze sztandarami, szpaler utrzymywali wychowankowie szk. kadetów oraz m. Straż pożarna. Po mszy św., do której towarzyszył chór Seminarjum duchownego, ks. biskup zaintonował od ołtarza hymn „Boże coś Polskę“.

Dla uczczenia wielkiej rocznicy odbyły się nadto wczoraj uroczyste nabożeństwa w kościołach i świątyniach innych wyznań, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Defilada.

Defilada, która odbyła się na pl. Halickim, posiadała niezwykły charakter, dzięki rozpoczynającemu ją **pochodowi historycznemu**. Przed najwyższymi reprezentantami władzy duchownej, cywilnej i wojskowej w osobach **ks. biskupa Lisowskiego, wicewoj. Drojanowskiego, gen. Popowicza, gen. Czumy** i prez. miasta **Brzozowskiego** oraz w obliczu licznie zgromadzonych reprezentantów władz i organizacyj jakoteż tysiącznych zastępów publiczności przewinął się imponujący pochód **sił zbrojnych i przysposobienia wojskowego.**

Pochód rozpoczynał przy dźwiękach orkiestry 14 pułku ułanów **szwadron ułanów w historycznych mundurach wojska polskiego z r. 1830.** — Zdawało się, patrząc na szeregi te, że to przeszłość została wyczarowana, aby w Polsce wolnej zbierać plon swoich ofiarnych walk. Ukazanie się ułanów z r. 1830 zostało przyjęte przez tłumy publiczności **entuzjastycznymi oklaskami.** Za orszakiem historycznym jechał szwadron ułanów jazłowieckich oraz szwadron ciężkiej artylerji. Dalej nowe dźwięki orkiestry **i nowa wizja sławnej przeszłości.** — Przy dźwiękach marsza „Tysiąc walecznych“ ukazał się oddział „Czwartaków“ z r. 1831, w malowniczych hełmach i w granatowych mundurach świecących żółtemi plastronami. Tuż za tymi reprezentantami „walecznych“ epoki historycznej, powiał, niesiony przez młode, krzepkie ręce przy szłych obrońców naszej wolności, wychowanków szkoły kadetów, **sztandar powstańców r. 1863,** za którym postępowały dziarskie oddziały kadetów. Następnie przeszedł przy dźwiękach orkiestry pułkowej **40 pp., 26 pp. z orkiestrą i 19 pp. z orkiestrą.** Zamykał defiladę piechoty oddział łączności. Przechodząc przed reprezentantami władz wypuszczono z koszów gołębie wojskowe, które z poszumem skrzydeł uniosły się w powietrze.

Zkolei nastąpiła defilada artylerji, 5 pap., pod czarno - zielonemi proporcami, 6 pac. z zielono - czerwonemi proporcami, oraz kolumna samochodowa. Nastąpiła defilada przysposobienia wojskowego. Na przedzie szły oddziały strzelców, oraz oddział Ochotniczej Straży pożarnej. Długie szeregi hufców szkolnych otwierał poczet sztandarowy I. gimn., prowadzony przez syna komdt. D. O. K. Popowicza. Jak barwna wstęga przewijały się przed oczyma widzów dziarskie hufce szkół średnich i szkół zawodowych, które zamykał oddział Ligi Morskiej i Rzecznej. Następnie ukazała się orkiestra kolejowa, a za nią Kolejowe Przysposobienie wojskowe ze sztandarem oraz Zw. Kolejarzy ze sztandarem. Następnie orkiestra miejska i orszak funkcjonarjuszy miejskich, Zw. Inwal. i Zw. Obr. Lwowa. W osobnej grupie szły korporacje akademickie ze sztandarami, a za nimi oddziały harcerskie, dalej Pocztowcy z orkiestrą własną. Wreszcie ukazały się długie

szeregi **młodzieży wiejskiej,** przybyłej na Zjazd M. P. R. Koła, reprezentujące całą prowincję Małopolski Wschodniej, niosły tablice z napisami miejscowości i własnemi sztandary. Zamykała defiladę Straż pożarna miejska. Defilada trwała całą godzinę i przedstawiała obraz wielkiej sprawności zarówno armji naszej jak i zorganizowanego społeczeństwa.

Otwarcie Wystawy Powstania Listopadowego.

Punktem kulminacyjnym obchodu, który Lwów uczcił setną rocznicę listopadowych walk o wolność, jest urządzona z olbrzymim nakładem starań **Wystawa Powstania w Muzeum Przemysłowem.** Otwarcie Wystawy odbyło się wczoraj o godz. 1 w południe, przy uczestnictwie najwyższych reprezentantów władz, stowarzyszeń, jakoteż świata naukowego i artystycznego.

Szpaler u wejścia tworzyli ułani z r. 1831. Imieniem Komitetu Wystawy przemówił **gen. Popowicz,** wskazując na znaczenie walk o wolność r. 1831, które dowiodły niezłomnej woli narodu zdobycia niepodległości. Komitet Wystawy, pracujący od pół roku dla zgromadzenia wszystkich dokumentów i dzieł sztuki, odnoszących się do tego momentu dziejowego, dzięki poparciu społeczeństwa, zdołał dać obraz wszechstronny, zarówno tej chwili dziejowej jak i pietyzmu, jakim otoczyło ją społeczeństwo polskie.

Następnie zabrał głos kustosz Arch. miejskiego dr. **Badecki.** Wykazał tytuły Lwowa do urządzenia tej Wystawy jako miasta, które niosło pomoc walczącym, a następnie zgromadziło w swoich zbiorach wiele dokumentów powstania. Mowca podziękował wszystkim instytucjom, które przyczyniły się do wyposażenia Wystawy w pierwszej linji **Ossolineum, Bibljotece Lubomirskich, Bibljotece Uniwersyteckiej i miastu,** które otwarło dla Wystawy wszystkie swoje muzea i zbiory, jakoteż zbieraczom i osobom prywatnym, którzy oddali do dyspozycji Wystawy swoje zbiory, dzięki czemu zawiera ona istotnie niezwykle cenne dokumenty.

Imieniem miasta **prez. Brzozowski** złożył na ręce **gen. Popowicza** podziękowanie Komitetowi za tak owocną i gorliwą pracę około urządzenia Wystawy, poczem podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do bogatego wyposażenia Wystawy i zaprosił przedstawiciela rządu **wicewoj. Drojanowskiego** do przecięcia wstęgi i otwarcia Wystawy.

W chwili, gdy **wicewoj. Drojanowski** spełnił ten akt symboliczny, zabrzmiało hasło, wojsko sprezentowało broń, a uczestnicy uroczystości udali się na zwiedzenie Wystawy.

Wystawa godna jest zaiste widzenia, przedstawia się prawdziwie imponująco zarówno co do bogatych zbiorów autografów, rękopisów druków i map, jak też co do bogatych kolekcji obrazów, rycin., rzeźb, litografji oraz plakiet z epoki powstaniowej, zabytków wojskowych, mundurów, broni i t. p. Bliższe sprawozdanie umieścimy w dniach najbliższych.

Zmiana warty na placu Św. Ducha.

Niepospolicie pięknym, artystycznym obrazem, a zarazem podniosłym hołdem dla żołnierza polskiego, walczącego w ciągu stulecia o wolność ojczyzny była zaaranżowana wspólnym wysiłkiem sekcji artyst. komitetu **historyczna zmiana warty na pl. św. Ducha** układu art. malarza **Rosena** z tekstem poetyckim **H. Zbierzchowskiego.**

Deszcz barwnych rakiet wytryskający z iluminowanej wspaniale wieży ratuszowej wieścił, iż dziać się będą rzeczy dziwne i osobliwe. Na arkadach odwachu lwowskiego widniały w świetlnych transparentach napisy: **1830, 1846, 1863, 1914, 1918, 1930.** A pośrodku tych prześwietlnych dat zasłona, na której wypisano: **Polonja.** Na odwachu krocząc miarowym posuwistym krokiem pełni straż... **ułan z pułku 3-go — żołnierz z przed stu lat.**

Z uderzeniem godz. 6-tej czterej trębacze odtrąbili hasło, a na odwach wkroczył **oddział kolorowych ułanów z 1830.** Nowe hasło: do broni i na plac wmaszerowali przy dźwiękach „Tysiąc walecznych" **„Czwartacy".** Zmiana warty nastąpiła przy **komendzie z czasów Wielkiego ks. Konstantego,** poczem odegrano **hymn bojowy powstania listopadowego: „Warszawiankę".** „Czwartaków" zluzowała w służbie dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej **lwowska gwardja narodowa z r. 1846.** Po granatowo amarantowych barwach gwardji lwowskiej przejął straż **oddział powstańców z r. 1863.** A za nimi już ci, nam bliscy, przy dźwiękach **Pierwszej Brygady szare legjony r. 1914.**

I znów dziwne wojsko. Z bylejaką bronią, w bylejakiej przyodziewce idą buńczucznie „Dzieci lwowskie", **Obrońcy Lwowa z r. 1918,** wśród nich malec może 12-letni. I wreszcie radosna teraźniejszość, **żołnierz armji regularnej, niepodległego państwa polskiego.**

Widowisko zakończyła **wzniosła apoteoza.** Rozchyliła się środkowa zasłona, a w niej ukazała się **Polska w królewskiej szacie i w koronie na głowie,** przed którą uchyliły się sztandary wszystkich bojowników o Jej wolność. (Polonię kreowała p. Kalinowska).

W tem przepięknem widowisku, podczas którego tekst poetycki układu Zbierzchowskiego recytował przez megafon p. **Leopold Kielanowski,** wzięły udział tysiączne tłumy publiczności, które entuzjastycznie oklaskiwały każdą „zmianę warty", jako symbol etapów polskich walk wolnościowych.

Przedstawienia i wieczory artystyczne.

Na zakończenie wczorajszego obchodu odbyło się w Teatrze Wielkim przy uczestnictwie najwyższych reprezentantów władz, instytucyj i organizacyj uroczyste przedstawienie **„Kordjana" Słowackiego.** Dramat historyczny poprzedziło odegranie **hymnu państwowego.**

Nadto odbyło się w dniu wczorajszym dla uczczenia wielkiej rocznicy szereg przedstawień i wieczorów muzykalno - wokalnych w stowarzyszeniach i organizacjach społecznych.

Setna rocznica Powstania Listopadowego w Warszawie.

Warszawa, 29 listopada. (PAT). Dzisiejsze uroczystości z okazji 100 rocznicy wybuchu powstania listopadowego rozpoczęły się nabożeństwem odprawionem w kościele św. Jana przez ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie obecny był p. Prezydent Rzplitej, nuncjusz Marmaggi, rząd in corpore itd. W głównej nawie kościoła ustawił się pluton honorowy szkoły podchorążych piechoty z Ostrowa w historycznych mundurach ze sztandarem. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. biskup Szlagowski.

Po nabożeństwie odbyła się defilada. Na czele defilujących oddziałów pierwszy szedł pluton szkoły podchorążych piechoty w historycznych mundurach i czakach z roku 1830.

O godz. 11.30 dla oddziałów podchorążych ustawionych w Alejach Ujazdowskich rozległ się sygnał **„Baczność",** oznajmiający, że za chwilę nastąpi **historyczne zaciągnięcie warty w Belwederze.** Oddział sprezentował broń, a pułkownik Bociański odczytał rozkaz dzienny dla podchorążych, upamiętniający dzisiejszą rocznicę. Zmiana warty w liczbie 10 podchorążych odmaszerowała do bramy Belwederu. Z kolei nastąpiło rozstawianie posterunków, przyczem komenda wydawana była wedle reguł obowiązujących w wojsku w roku 1830. Po zaciągnięciu warty pozostałe oddziały podchorążych **ruszyły do Łazienek,** gdzie ustawiły się przed dawną szkołą podchorążych. Tu nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Na tablicy tej widnieje napis: „Roku 1830 dnia 29. listopada o godzinie 7. wieczorem podchorążowie tu skoszarowani pod przewodnictwem ppor. Piotra Wysockiego, chwycili za broń, rozpoczynając walkę narodu o niepodległość".

Warszawa, 29. listopada. (PAT). W dalszym ciągu uroczystości stulecia powstania listopadowego, oddziały pod chorążych ustawiły się naprzeciwko ogrodu Krasińskich. W miejscu tem **przed stu laty podchorążowie stoczyli zwycięską walkę z przeważającemi siłami rosyjskiemi, zdobywając arsenał.** Na miejscu tych walk nastąpiło odsłonięcie kamienia pamiątkowego z napisem: „Roku 1830 dnia 29. listopada, o godzinie wieczornej, część bataljonu pułku czwartego piechoty linjowej stoczyła tu zwycięską walkę z batalionem rosyjskim, przechylając naówczas szalę powstania listopadowego".

O godz. 18. odbyła się w wielkim hallu Politechniki warszawskiej akademja z udziałem P. Prez. Rzplitej.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezydent **Słomiński,** poczem **gen. Romer** omówił genezę rozwoju i upadku powstania. Następnie chór odśpiewał szereg pieśni. W chwili, gdy zegar wybił godzinę 19-tą, wszedł na podjum dyrektor teatru **„Ateneum"** **Jaracz** i wezwał wszystkich do powstania z miejsc i jednominutowego milczenia celem uczczenia historycznej chwili.



Z przemyskiej sali sądowej.

Tragiczny epilog czworoboku małżeńskiego.

Zemsta zrozpaczonej kobiety.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ“)

Przemyśl, w listopadzie.

(M) Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw niejakiej **Katarzynie Hołubko** z Kocierzyna, obok Sądowej Wiszni, oskarżonej **o zbrodnię podpalenia**, popełnioną z pobudek bardzo charakterystycznych.

Hołubkowa była długi czas kochanką inwalidy wojennego, Pawła **Janika**, drugiego męża jej matki **Nastki Kuternogi**. Hołubkowa była już wówczas również zamężną za niejakim Iwanem, miejscowym niezamożnym rolnikiem. Kiedy zaś w ciągu krótkiego czasu zmarła matka jej, a żona Janika, a następnie mąż jej Iwan, **czworobok małżeński ostatecznie się rozpadł**, tak, iż na widowni została tylko owdowiała Hołubkowa i wdowiec Janik.

Nic też dziwnego Hołubkowa mogła obecnie łudzić się nadzieją, że Janik, kaleka bez nogi, zechce stosunek swój z nią **zalegalizować formalnie zapomocą małżeństwa**, zwłaszcza, iż nieraz jej tak obiecywał, a stosunek między nimi nie pozostał bez skutków. Janik jednak, człowiek trzeźwy i żyjący z wyrachowaniem, sprawę małżeństwa systematycznie omijał, przyjmując natomiast wszelkie usługi, świadczone mu przez Hołubkową, która pełniła w jego domu **obowiązki sługi i siostry miłosierdzia**, przyczem utrzymywała go głównie swoim kosztem. Tak więc Janik przez kilka lat mógł sobie łatwo zaoszczędzić z swej renty inwalidzkiej tyle, że **wystarczyło mu na zakupno własnej realności w Sądowej Wiszni**, dokąd też sam następnie się przeniósł z Kocierzyna.

Hołubkowa jednak, kierując się w tym wypadku fałszywym instynktem kobiecym, nie mogła się pogodzić z myślą, iż Janik się z nią nie ożeni. Odwiedzała go więc nadal i to dość często w jego nowej siedzibie w Sądowej Wiszni, **dopomagając w gospodarstwie**. Pewnego dnia jednakowoż nadzieje na małżeństwo Hołubkowej, kobiety już starszej i podniszczonej, prysły, gdyż dowiedziała się konkretnie, że **Janik dał już na zapowiedzi z inną kobietą**, młodą, ładną i zamożną mimo, że on sam niezależnie od swego kalectwa wcale nie może uchodzić za mężczyznę przystojnego.

Hołubkowa, przeczuwając, że nie wytrzyma konkurencji z narzeczoną Janika, zwróciła się do niego samego z błagalną prośbą, **aby się nad nią zlitował i nie łamał jej życia**. Nie zdołała go jednak przekonać. Janik wskazał jej bowiem drzwi, co w t. zw. twardej szkole życia przy załatwianiu spraw tego rodzaju często się przydarza.

Zrozpaczona Hołubkowa jakby w odpowiedzi na nieprzejednane stanowisko swego ekskochanka, **podłożyła jeszcze tego samego dnia, tj. 5 lipca br. ogień pod jego realność w Sądowej Wiszni.**

Sprawa powyższa była już raz rozpatrywana przez tutejszy sąd przysięgłych, który wówczas wprawdzie **zatwierdził pytanie w kierunku zbrodni podpalenia**, zatwierdzając jednako woż także pytanie, że osk. popełniła tę zbrodnię **w czasie przemijającego zamącenia świadomości**. Trybunał ówczesny werdykt ławy przysięgłych **uchylił**, przekazując równocześnie całą sprawę do ponownego rozpatrzenia na najbliższej kadencji. Wskutek tego odbyła się właśnie **ponowna rozprawa**, pod przew. s. s. o. **dr. Eisnera** (wotanci s. s. o. Charłampowicz i Spędakowski). Oskarżał zast. prok. **Łobaza**, bronił em. s. s. o. **Dmochowski**.

Trybunał postawił przysięgłym takie same dwa pytania, jak na pierwszej rozprawie, na które odpowiedzieli przez zwierzchnika ławy r. M. **Amstera** 10 głosami „tak“, uznając temsamem w konkretnym wypadku okoliczności, wykluczające zły zamiar, a to z powodu chwilowego zamącenia umysłu oskarżonej.

Na podstawie powyższego werdyktu **ogłosił Trybunał wyrok uwalniający Hołubkową od winy i kary.**

Nie zmieni to już jednak faktu, że **Janik ożenił się z inną kobietą.** To też Hołubkowa, która kilka miesięcy przesiedziała w więzieniu śledczym, opuściła salę rozpraw zupełnie **złamana na ciele i na duchu.**

Dwaj chłopacy pokąsani

przez psa na ul. Kurkowej.

Lwów 30. listopada.

(—) Wczoraj popołudniu na ul. Kurkowej obok Strzelnicy miejskiej, pies nieznanego właściciela **rzucił się na 7 - letniego Zbigniewa Kasprowa i ukąsił go w prawą rękę.** Zaatakowanemu chłopcu przyszedł z pomocą posterunkowy Retinger i począł uciekającego psa ścigać. Ścigany pies w drodze ukąsił w nogę przechodzącego ulicą 16 - letniego Mozesa Horoszowskiego, wobec czego posterunkowy ścigając go dalej na wzgórzach obok kościoła Karmelitów, zastrzelił go. Pokąsanych Kasprowa i Horoszowskiego pogotowie ratunkowe po prowizorycznem zaopatrzeniu skierowało do instytutu Pasteurowskiego.

75-letni starzec usiłował

zastrzelić swą córkę.

Lwów 30. listopada.

(—) Powiatowa Komenda P. P. we Lwowie otrzymała wczoraj rano wiadomość o potwornej zbrodni, której dopuścił się **75 - letni starzec**, gospodarz Fedko Wawryn w Jaryczowie Starym. Wawryn od dłuższego już czasu **prowadził spór majątkowy ze swą zamężną córką Julją Hupało**. Przed kilku dniami ostatecznie **proces przegrał**. Fakt ten wyprowadził go z równowagi i wczoraj wieczorem postanowił swą córkę zabić i w tym celu **strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru**. Na szczęście tylko **jeden strzał zranił Hupałową w czoło**. Sprawca został przytrzymany.

Między ojczymem a macochą.

MATKA CHCIAŁABY SYNKA SPRZEDAĆ, OJCIEC JEDNAK NIE MOŻE CZY NIE CHCE UIŚCIĆ CENY KUPNA, A ARONEK WĘDRUJE Z KOŁOMYI DO PRZEMYŚLA I Z POWROTEM.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w listopadzie.

(M) Mały Aronek Schächter **i.** Wiesner, zamieszkały od kilku lat przy matce Klarze z Königów 1-o v. Wiesner, 2-o v. Weissman w Kluczowie wielkim pod Kołomyją jest **przedmiotem zaciętej walki i namiętnych sporów.** Matka bowiem chciałaby, zgodnie z zawartą przed laty umową rozwodową, ponieważ 5 lat już dawno minęło, oddać synka ojcu, zamieszkałemu obecnie w Przemyślu, ale pod warunkiem że zrobi na tej transakcji dobry interes, czyli zamierza ona rodzonemu **ojcu sprzedać syna**, przyczem cena kupna-sprzedaży jest wciąż jeszcze **przedmiotem rokowań i targów.**

Pertraktacje te wzbudzają w sferach interesujących się tą niecodzienną sprawą **prawdziwą sensację.** Najgorzej zaś na tem wychodzi mały Aronek, który przedwczoraj musiał z matką znów **powrócić do Kluczowa**, do karczmy wiejskiej, gdyż umowa o odstąpienie go ojcu na własność znów tu nie doszła do skutku. Matka bowiem postawiła jako warunek zrzeczenia się swych praw do dziecka, by jej pierwszy mąż, t. j. Wiesner, nabył dla niej jakąś realność i urządził gospodarstwo tak, aby ona ze swoim obecnym, **trzecim z rzędu mężem** mogła już w spokoju i dobrobycie wyżyć swoje lata. Wiesner jednakowoż warunku tego nie mógł spełnić.

Aronek znalazł się więc w **osobliwej sytuacji.** Wracając bowiem do Kluczowa, będzie miał znów do czynienia z **ojczymem**, zostawszy zaś przy ojcu w Przemyślu, dostanie się pod opiekę **macochy**. Tragedja jest tem dziwaczniejsza, że rodzice jego żyją, on zaś głównie dlatego jest przedmiotem targów, bo jest **jedynem dzieckiem**, ani ojciec bowiem, ani matka, więcej dzieci nie mają. — Aronek chciałby być tu i tam i **przy ojcu i przy matce**. Do ojca może więcej go ciągnie, bo macochy jeszcze nie zna dokładnie, chociaż ta kupiła mu już odzież i książki szkolne, ojczyma zaś miał możność dobrze już poznać i wie, że jeśli ten spór się szybko nie skończy, to czeka go ciężka praca u piekarza na wsi, zaś przy ojcu, może uda mu się przecież zrobić jakąś lepszą karjerę.

Niezwykłą tę sprawę, która się wlecze od r. 1921, chciano nawet skierować na sąd polubowny. Nie udało się jednak znaleźć sędziów, bo obie strony należą do t. zw. sfer niezamożnych, a taki sąd kosztuje.

—o—

Przesilenie rządowe w Austrji

Wiedeń 29. listopada. (PAT) Dziś **w południe odbyło się posiedzenie Rady Min., na którem uchwalono wnieść na ręce Prezydenta Republiki dymisję całego gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i uprosił kanclerza Vaugoin o tymczasowe zawiadywanie agendami aż do utworzenia nowego rządu. Misję utworze nia nowego gabinetu powierzył Prezydent Republiki naczelnikowi Przedarulanji dr. Ottonowi Endersowi.**

Zmiana rządu w Austrji jest wynikiem porozumienia między stronnictwem chrześcijańsko-społecznem a blokiem Schobera.

Powierzenie misji utworzenia gabinetu dr. Endersowi wywarło wśród wszystkich stronnictw **wrażenie korzystne**, gdyż dr. Enders uchodzi za wzorowego i sumiennego administratora, który umiał w Przedarulanji utrzymać **ład i porządek** w czasie, kiedy w innych krajach austrjackich panowała krytyczna sytuacja.

„N. Wr. Abendblatt“ donosi z Insbruku, że dr. Enders przyjął zasadniczo misję utworzenia gabinetu. Dr. Enders pragnie w gabinecie swoim powierzyć tekę spraw zagranicznych ks. Seiplowi, sprawy wewnętrzne Schoberowi, skarbu zaś dr. Juchowi.

NAPAD NA KASJERA.

Katowice, 29. listopada. (PAT). Na kasjera Huty Pokoju Brogułę, który miał przy sobie 80.000 zł. na wypłatę urzędników, urządził napad robotnik Szymczyk, dając do niego kilka strzałów, które na szczęście chybiły. Kasjerowi puspieszył z pomocą strażnik Huty, który strzelił na postrach. Szymczyka przytrzymano.

SAMOSĄD CHŁOPÓW NAD ZŁODZIEJEM.

Wilno, 29. listopada. (PAT). W jednej ze wsi w pobliżu Domaniewa, na pograniczu polsko - sowieckiem, chłopi przyłapali na gorącym uczynku kradzieży jakiegoś osobnika. **W trakcie szamotania się złodziej wydobył rewolwer i uderzył rękojeścią jednego z nich.** Rozwścieczeni chłopi poczęli okładać zatrzymanego kijami, **rozbijając mu czaszkę, łamiąc ręce i nogi.** Dopiero interwencja policji położyła kres samosądowi. Przestępcę w beznadziejnym stanie **umieszczono w szpitalu.**

Polska zatrzyma prawo

SWOBODY ZBROJEŃ ZE WZGLĘDU NA ROSJĘ SOWIECKĄ.

Genewa, 29. listopada. (PAT). Szwajc. Agencja Telegr. podaje: Podkomitet komisji przygotowaczej konferencji rozbrojeniowej, który rozważał zagadnienie, czy państwom sąsiadującym z Rosją sowiecką, a więc **Polsce, Rumunji, Finlandji, Estonji i Litwie winno być przyznane prawo zwolnienia od pewnych zobowiązań zawartych w konwencji rozbrojeniowej,** dopóki Rosja sowiecka nie przystąpi do konwencji, postanowił zaproponować komisji pozostawienie rozstrzygnięcia tego zagadnienia samej światowej konferencji rozbrojeniowej. Zarówno obecni w Genewie przedstawiciele państw sąsiadujących z Rosją sowiecką, jak **również delegat Japonji wyrazili swoją zgodę na tego rodzaju rozstrzygnięcie.**

ZASZCZYTNY MANDAT DLA PROF. HANDELSMANA.

Paryż, 29. listopada. (PAT). Akademja nauk moralnych i politycznych powierzyła profesorowi Handelsmanowi, dziekanowi fakultetu humanistycznego uniwersytetu warszawskiego misję reprezentowania jej na kongresie historyków w Warszawie.

POŻAR NA POKŁADZIE DO. X.

Lizbona, 29. listopada. (PAT). Na pokładzie wodnopłatowca „DO. X.“ buchł pożar.

Lizbona, 29. listopada. (PAT). Pożar wodnopłatowca „DO X“ powstał od iskry silnika pomocniczego dla ładowania baterji. Pożar został szybko stłumiony przy pomocy marynarzy i robotników. Zniszczeniu uległa cała górna część lewego skrzydła.

PRZECZUŁA, ŻE ZGINIE.

Havana, 29. listopada. (PAT). Lotniczka australijska miss Miller, która odleciała wczoraj rano w kierunku Miami, zatonęła w zatoce florydzkiej. Lotniczka przed odlotem przeczuwała możliwość śmierci, mówiąc: Coś mi mówi, że utonę.

Szalone mrozy w Ameryce.

50 OSÓB ZMARŁO Z ZIMNA.

Nowy Jork, 29. listopada. (PAT). Całe Stany Zjednoczone na wschód od Gór Skalistych **objęte są falą mrozów.** Dotychczas zarejestrowano 50 wypadków zgonu z zimna. W Nowym Jorku, Waszyngtonie i innych miastach temperatura spadła bardzo znacznie. **W Chicago zmarło wiele osób.** W środkowych stanach spadł śnieg, który wywołał przerwę w komunikacji. Wskutek mrozów ruch kolejowy pomiędzy niektóremi miastami uległ chwilowej przerwie.

Nowy Jork, 29. listopada. (PAT). **Zanotowano tu wczoraj temperaturę 9 stopni niżej zera, najniższą w dniu 28. listopada w ciągu lat 30. — We wschodnich stanach zima panuje już w całej pełni. Przeszło 50 osób zmarło z powodu chłodów.**

Skazanie dwu bandytów

KTÓRZY ZAMORDOWALI KSIĘDZA.

Bydgoszcz, 29. listopada. (PAT). W dniu dzisiejszym zakończył się przed tutejszym sądem okręgowym proces przeciwko Feliksowi **Szpakowi** i Józefowi **Stolcowi,** którzy w nocy z 30. na 31. stycznia br. **zamordowali** w Sadkach śp. ks. dziekana Ludwika **Robowskiego,** oraz dokonali rabunku 6 tys. zł., 1.000 mk. niem. w złocie i większej ilości akcyj. **Po mowie prokuratora, który domagał się kary śmierci, jeden z nich, Szpak, w zamiarze samobójczym napił się lysolu. —** Przewieziono go do lecznicy, skąd po wypłukaniu żołądka, odwieziono do więzienia. **Sąd po dłuższej naradzie skazał Szpaka na dożywotnie więzienie,** zaś Sztolca na 15 lat więzienia.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 1. XII. 1930.

H. SAURET.

Nauka niewinności.

Blanche Rumene była „lwicą“ na plaży Birnie - les - Sables. Królowała tutaj już od kilku lat, jako wzór elegancji i żadna z pań w hotelu „des Flots“ współzawodniczyć z nią nie mogła co do szyku.

Plaża, odkryta przez Rumene'ów podczas wycieczki autem, przypadła im do gustu. Spędzili tutaj jedno lato, a potem kilka następnych. Miejscowość dogadzała ich potrzebom: Konstanty Rumene junior — fabrykant malowideł na szkle — spotykał tutaj architekta z Reims, właściciela cegielni z Rodon, przemysłowca z Brestu, z którymi grywał w karty i prowadził dysputy o polityce. Blanche zaś roztaczała przed oczyma widzów tęczę barwnych toalet. Na plaży ukazywała się w różnorodnych trykotach i rozmawiała z paniami o literaturze. Zacne panie z prowincji ze zbożną uwagą słuchały opowiadań paryżanki, podziwiając ją szczerze i nie przeszkadzając sobie w robocie pullover'ów na drutach, przeznaczonych dla synków, wśród których córeczka pani Blanche, imieniem Frania, lecz przezwana Francy, była jedyną dziewczynką na plaży.

Rumene'owie posiadali dostateczne środki, by obrać sobie dowolne letnisko, lecz Blanche wolała być pierwszą w Birnie - les - Sables niż dziewięćdziesiątą czwartą w Deauville. Czuć się piękną w tłumie jest tylko wątpliwą przyjemnością gdy natomiast świadomość pierwszeństwa jest czemś nieocenionem: tutaj jaśniała sama, jak słońce w zenicie!

W sercach ludzkości żyje kult jedyny dla słońca. Gdyby jednak na firmamencie ukazało się drugie słońce, uzyskałoby zapewne część równą uwielbieniu pierwszego.

Otóż na widnokręgu Birnie - les - Sables pewnego dnia wzeszło drugie słońce, a zwało się Cecylja Moussele. Była to wysoka młoda, trochę pretensjonalna kobieta, silna brunetka, naszminkowana na kolor opalenizny. Chodziła, kołysząc się w biodrach, a za nią, w jej śladach, wlokła się mała dziewczynka, ufryzowana wystrojona i sztywna. Zajechały do hotelu z wozem kufrów i innego bagażu. Mąż i ojciec, mężczyzna korpulentny w okularach o rogowej oprawie, odwióziszy żonę i córkę powozem, raz jeszcze wrócił na dworzec po dodatkowy bagaż, a złożywszy go w hotelu, zaraz odjechał z powrotem.

W południe, gdy świeżoprzybyła ukazała się w jadłodajni, chłód podbiegunowy ścisnął serce Blanche Panie z Redon, Brest i innych t. p. miejscowości, odwróciły głowy, wysoce zainteresowane. Panowie, uwypuklając piersi, przerwali żucie potraw dla zmierzenia nowoprzybyłej oczyma znawców.

Pani Moussele ubrana była w suknię gazową, o wiele za strojną, jak na porę i miejsce. Przez jaskrawo - błekitną gazę przeświecało jej jędrne bursztynowe ciało. Naszyjnik z błękitnyc perełek, niebieskie, plecione pantofelki dopełniały stroju. Za nią szła dziewczynka, podobna do lalki, w różowych atłasach.

Blanche, która do drugiego śniadania przychodziła w rannym kostjumie z płótna i sandałach, a córeczkę swą ubierała skromnie do swobodnej zabawy na plaży, pomyślała: „Ta kobieta jest śmieszna, niemal groteskowa!“

Mimo to, powierzywszy córeczkę znajomym udała się do swego pokoju dla obmyślenia rewanżu.

Uzyskała go wieczorem, przy obiedzie. Cecylja Moussele zaprodukowała wprawdzie bardzo piękna suknię wieczorową z czarnego tiulu, ozdobioną haftem z różnokolorowych perełek, lecz Blanche, która ukazała się przewidującą, z pewnem opóźnieniem przygotowała sensacyjne wejście: pojawiła się w błyskotliwym turbanie sułtanki i głęboko wyciętej sukni fiolkowej przepasanej srebrem. Cała sala została zahipnotyzowana jej błyszczącym przybraniem głowy i mleczną bielą jej ramion. Jedynie p Rumene zdobył się na uwagę:

— Oszalałaś chyba, moja droga, co za pasja strojów napadła cię w tej zapadłej dziurze?

Odtąd jednak rozpoczęło się niezmordowane współzawodnictwo obu pań. Prześcigały się wzajem w pomysłach strojów, ku wielkiej uciesze innych gości hotelu

Pewnego rana, gdy odbywał się słynny jarmark w Birnie - les - Sables, pani Moussele poszła go zwiedzić w białej koronkowej sukni, zamszowych pantoflach i pasterce z czarnemi aksamitkami, wraz z córeczką w błękitnej krynolinie.

Był to strój zupełnie nie przystosowany do okazji i wkrótce też ustąpić musiała pani Blanche, która w białej płóciennej sukni i czerwonej pelerynie, przyćmiła ją zupełnie.

Przy śniadaniu, rozbawienie gości doszło do kulminacyjnego punktu, gdy obie „gwiazdy“ sezonu, napozór nie zwracając uwagi na siebie usiadły przy stole w towarzystwie dziewczynek, nadmiernie wystrojonych. Bowiem i pani Rumene ubrała dziś Francy w różowy jedwab w kwiateczki.

Po deserze Francy pobiegła do ogrodu. Wkrótce po niej mała Rirette Moussele wysunęła się innemi drzwiami. Obie odchodząc odebrały napomnienie matek: „Pamiętaj, nie zabrudzić sukienki“.

Po skończonem śniadaniu p. Moussele wyszła z dystynkcją, powiewając falbankami i pozostawiając po sobie zawrotny zapach chypre'u. Usiadła w ogrodzie i zapaliła papierosa, wyciągnąwszy go z kosztownej, złotej papierośnicy.

Blanche także wyszła do ogrodu w otoczeniu swej świty. Minęła rywalkę, powiewając wyzywająco czerwoną peleryną, jak matador na arenie. Gdy usiadła w cieniu chińskiego parasola wprost miejsca p. Moussele, z zamiarem starcia ją w proch przypomniała sobie o Francy. Zaniepokojona, zawołała na nią.

— Jestem tutaj mamusiu! — usłyszała w odpowiedzi.

— Gdzie?

— Przy pompie!

Blanche rzuciła się na ścieżkę prowadzącą do studni i wnet usłyszana jej krzyk grozy.

Wszyscy pobiegli i oto, co ujrzano: Francy i mała Moussele siedziały na przemokłej ziemi obok wiadra, w którem zazwyczaj płukano sałatę. Śmiały się i szczebiotały wesoło. Francy pogrążyła nagą lalkę w wiadrze, mówiąc:

— Ja proszę pani, kąpię dziecko swoje codziennie...

— Bardzo słusznie — zapewniała ją Rirette... — A teraz poczekaj umyjemy jej głowę...

I z polewaczki lała wodę, rozpryskując ją na wszystkie strony.

Błękitna krenolina z tafty ociekała wodą. Różowy jedwab w kwiateczki, zabłocony i przemokły, wyglądał jak ścierka. Dziewczynki potargane, zabrudzone ale szczęśliwe i roześmiane, nie troszczyły się o swoje kosztowne gałganki! Niewinne duszyczki, nieświadome groteskowej walki i śmiesznych ambicyj matek, pozostawione same, zapomniane, zawarły przyjaźń dziecięcą i ufną jako naukę dla matek.

Tłum. C. S.

Z TEATRU.

„Dzwony z Corneville“, opera komiczna w 3 aktach. — Muzyka R. Planquett'ea. - Słowa Clairville'a i Gabeta.

Lwów, 30 listopada.

Wznowione onegdaj na scenie Teatru Rozmaitości nadzwyczaj melodyjne dzieło Roberta Planquette'a, to wykwintny okaz twórczości kompozytorskiej z drugiej połowy 19 wieku i zarazem — pod względem libretta — szkic historyczny, charakteryzujący smak i upodobania publiczności in illo tempore mniej wymagającej. Z tego połączenia nieproporcjonalnych walorów muzyki i treści wynika rezultat, jak na obecną chwilę, o tyle ujemny, że partytura znakomitego kompozytora nie straciła swej wartości, podczas gdy libretto pp. Gabeta i Clairville'a, cokolwiek dziecinne i nie zawodnie już przestarzałe, nie zdoła już zainteresować nowoczesnej publiczności. Wobec warunków tak znacznie utrudniających powodzenie całości, mogłoby sytuację wyratować jedynie wyborne wykonanie, uwydatniające finezyjnie i piękno melodyki Planquette'a i charakter tych postaci, dawniej komicznych, a dziś — że tak powiem — muzealnych.

Piątkowe wznowienie „Dzwonów z Corneville“ przekonało niestety uczestników tego wieczoru, że wykonawcy nie mogli — po większej części — stanąć na wysokości swego zadania, przedewszystkiem z powodu nieodpowiedniej przeważnie obsady ról, a również ze względu na niefortunny ad hoc teren działalności. Sala Teatru Rozmaitości, odznaczająca się — jak wiadomo — doskonałą akustyką, nie znosi tak jaskrawych fortissimów, a mezza - voce w śpiewie wywarłoby korzystniejsze wrażenia, niż rażące na małej scenie wysiłki głosowe, godne bohaterów operowych. — Efekty wokalne porównałbym z jakąś walką Goliatów, odbywającą się w pudełku do zapałek, przyczem wtórowała nadmierna również dynamika orkiestry. To wszystko powinno być raczej koronkową minjaturą, niż przesadnem uwydatnieniem brzmienia. Poza tem nie pozostawiała precyzja muzycznej interpretacji (dyrygował p. Z. Górzyński) nic do życzenia. Z świadczeniami wokalnymi artystów operowych (bardzo wydatny głos p. K. Worcha i piękny materjał głosowy p. J. Gruszczyńskiego) nie zawsze szedł w parze humor, zważywszy, że są to siły nadające się raczej do zabarwionej dramatycznie kantyleny operowej. Największą sumę szczęśliwych momentów wykazała pełna temperamentu kreacja p. J. Fontanówny (Dziewanna). Sumiennie, ale bez szczypty wdzięku i humoru wywiązała się p. M. Wilkoszewska z roli Germany.

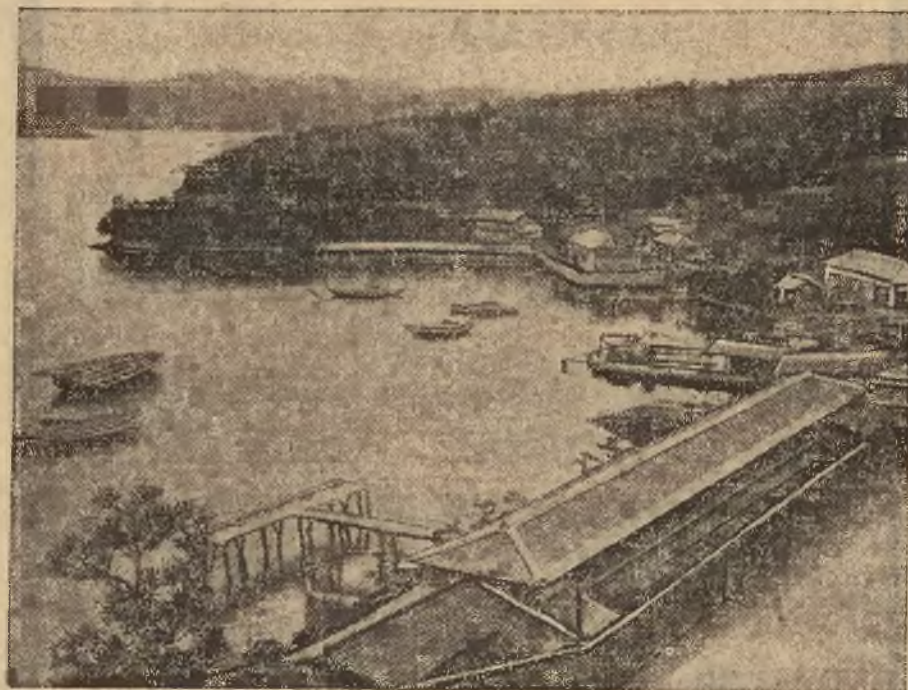
Partja Gasparda przedstawia jedno z najtrudniejszych w literaturze operowej zadań. Widziałem w tej roli pierwszorzędnych artystów (że wspomnę tylko o niezrównanym ś. p. Zboińskim), którzy usuwali wokalne wykonanie na drugi plan, ale stwarzali natomiast arcydzieła sztuki aktorskiej. W interpretacji p. B. Folańskiego nie zajaśniał żaden z tych czynników artystycznych tak imponująco.

Pewną sumę sympatyczniejszych, stosunkowo, wrażeń zawdzięczamy przedstawicielowi Wójta, p. S. Szoslandowi. Szczery komizm tego artysty nigdy nie zawodzi, a dobra jego kreacja urozmaiciłaby wieczór w całości nużący, gdyby przynajmniej kuplety „O dobrym mężu“ odznaczały się dowcipem, choćby lokalnym.

Piękną dekorację do aktu I i staranną mise en scene nazwać można jedynym niezawodnie plusem wznowienia opery, której towarzyszyło zawsze — jeszcze w teatrze hr. Skarbka — tak nadzwyczajne pod każdym względem powodzenie. Jakże czasy się zmieniają...

Fr. Neuhanser.

Straszliwe trzęsienie ziemi w Japonji.



Jak naszym Czytelnikom wiadomo z depesz okropne trzęsienie ziemi nawiedziło znowu półwysep japoński Isu, który w ostatnich czasach kilkakrotnie był widownią takich żywiołowych katastrof. Miasto Miszima uległo zupełnemu zniszczeniu, zginęło 250 ludzi. Rycina nasza przedstawia zatokę półwyspu Isu.

Testament żebraka.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 30. listopada.

(=) Jakąś bajkę Andersena przypomina niniejsza **autentyczna historja**, która zdarzyła się w małem miasteczku francuskiem, **Greville.** Oto przed kilku laty przywędrował tutaj niewiadomo skąd **stary, siwobrody żebrak.** Nie znano jego nazwiska, nazywano go ogólnie **„Ojcem Józefem“.** Wysiadywał on przed miejscowym kościółkiem lub też wędrował po miasteczku i jego okolicach.

Pewnej dżdżystej, zimnej nocy jesiennej zapukał on do domku 60-letniego leśniczego, **Antoniego Pelissiera,** mieszkającego w odległości kilku mil od miasteczka Greville w towarzystwie swej żony Marji, również osoby już podeszłej w latach. Mimo spóźnionej pory staruszkowie, którzy jeszcze nie spali, przyjęli żebraka

bardzo gościnnie,

byli bowiem ludźmi **złotego serca.**

Żebrak opowiedział drżącym głosem, iż wracał właśnie do Greville, lecz nagle ogarnęła go **dziwna niemoc,** uczuł, że **padnie w drodze.** Ofiarowany mu posiłek nie mógł nawet zjeść, trzeba było natychmiast umieścić go w łóżku. Tak też się stało...

Nazajutrz stan żebraka **pogorszył się znacznie.** Oświadczył on swym dobroczyńcom, że czuje zbliżającą się

śmierć

i poprosił o księdza i notarjusza. Pelissierowie bardzo się zdziwili owem żądaniem notarjusza, lecz uczynili zadość prośbie umierającego.

Jakież było ich osłupienie, gdy żebrak sporządził w obecności notarjusza formalny testament, w którym zapisał leśniczemu i jego żonie **cały swój majątek, złożony z 120 tys. franków.** Jednocześnie wskazał **kryjówkę,** w której owe pieniądze się znajdowały. Pod koniec rzekł:

— Widzę wasze zdziwienie, zacni ludzie... Już jako wieloletni żebrak dostałem nagle **znaczny spadek...** Nie mogłem jednak zmienić trybu życia... Tak się już do tego przyzwyczaiłem... Nie miałem również serca wydawać te pieniądze. Nie mam rodziny, ani przyjaciół. Wy pierwsi okazaliście **tyle dobroci i chrześcijańskiej pomocy...** W wasze tedy ręce składam te pieniądze, wiedząc, że **użyjecie ich jak najlepiej...**

Bogaty żebrak nazywał się Józef Craicogne.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Za niezwykle pieczołowitą i długotrwałą opiekę nad naszym najdroższym mężem i ojcem składamy tą drogą najserdeczniejsze **podziękowanie** J. Wielmożnemu Panu **Dr. O. Marguliesowi,** który swą wiedzą i sumiennością długi czas ratował Go przed śmiercią i przyniósł Mu ulgę w ostatnich cierpieniach

10701 JANIOWOWA Z DZIEĆMI.

KRONIKA

30 LISTOPADA Niedziela Andrzeja

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 30. listopada o godz. 3 pop. „Kordjan".

Niedziela, 30 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Aida" opera Verdiego. (Występ Czarneckiego, Zaleskiego i Massiniego).

Poniedziałek, 1 XII. o g. 7.30 wiecz. „Kordjan" J. Słowackiego w inscenizacji L. Schillera.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Niedziela, 30. listopada o g. 3.30 pop. „Dzwony z Corneville".

Niedziela, 30 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann" dramat Hauptmanna.

Poniedziałek, 1 XII. o g. 7.30 wiecz. „Dzwony z Corneville" operetka Planquette'a.

TEATR MAŁY:

Niedziela, 30. listopada o g. 3.30 pop. „Perfumy mojej żony".

Niedziela, 30 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony" farsa Lenza.

Poniedziałek, 1 XII. o g. 7.30 wiecz. „Perfumy mojej żony" farsa Lenza.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Środa, 3. grudnia: V. Mistrzowski Koncert abonamentowy. — Maurycy Rosenthal, pianista.

Piątek, 5 grudnia: VII. Mistrzowski Koncert abonamentowy. — Trio Poźniaka.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Głos serca" z Romanówną. Polski film dźwiękowy wytwórni Paramountu.

CHIMERA: „Reporter z „Wieczorniaka" z Bebe Daniels.

FATAMORGANA: „Skrzydlata flota" z Ramonem Novaro.

GRAŻYNA: „Poganin".

CASINO: „Student z Sztokholmu". Dźwiękowiec szwedzki.

KOPERNIK: Maurice Chevalier „Parada Paramountu" film dźwiękowy w języku polskim.

LEW: „Na ławie hańby".

LUNA: „Bicz Boży".

MARYSIENKA: Maurice Chevalier „Parada Paramountu" film dźwiękowy w języku polskim.

OAZA: „Trujące usta".

PALACE: „Niebezpieczny romans" z Betty Amann i Bog. Samborskim.

PASAŻ: „Złoto pustyni".

PAN: „Moralność Pani Dulskiej".

PROMIEŃ: „Córka szatana" i „Panienka z objektywem".

RAJ: „Warta nocna" z Billie Dove. Film dźwiękowy.

SPLENDID: „Niewolnica domowa".

STYLOWY: „Dzielny wojak Szweik" oraz „Grzeszna miłość".

UCIECHA: „Asfalt"

S. † p.

Z Dossiosów

IRYS PORAY WYBRANOWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dn. 28. listopada 1930 r. przeżywszy lat 44.

W nieutulonym żalu pozostali ojciec z córkami i rodziną zapraszają na pogrzeb, który się odbędzie w niedzielę, dnia 30. listopada br. o godzinie 2-giej po południu z kościoła Ewangielickiego (ul. Zielona) na cmentarz Łyczakowski.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Lwów, dnia 30. listopada 1930 r. 10741

Karol Eisenstein

Radca Izby przemysłowo-handlowej zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach 29. listopada 1930.

Na pogrzeb, który odbędzie się w niedzielę 30. listopada 1930 o godzinie 12-tej w południe z domu żałoby przy ulicy Blacharskiej 27 zaprasza w głębokim żalu z powodu przedwczesnego zgonu swego Radcy

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie.

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś w niedzielę wyjątkowo o godz. 3 popołudniu dla Zjazdu Włościan „Kordjan" Słowackiego. Wszystkie bilety sprzedane. — Wieczorem ostatni przebój sezonu, mieniąca się przepychem barw „Aida" Verdi'ego w doskonałej obsadzie.

W teatrze Rozmaitości w niedzielę o godz. 3.30 popoł. po cenach zniżonych na afiszu piękna operetka Planquette'a „Dzwony z Corneville" pod kierunkiem Z. Górzyńskiego.

W teatrze Małym popołudniu o godz. 3.30 po cenach zniżonych i wieczorem o godz. 7.30 tryskająca brawurowym humorem komedja Lenza „Perfumy mojej żony", w której pp. Grywińska i Znicz na czele świetnego zespołu rozsiewają blaski szalonej wesołości. Rzecz ta wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia.

*

Świetna farsa „Opiekuj się Amelią" w teatrze Nowości z pp. Czarnowską, Czajkowską, Tatrzańskim, Czarnowskim w rolach głównych przyjmowaną jest co wieczór wybuchami śmiechu i gorącemi oklaskami.

Zawrotnie wesoła „Ciotka Karola" daną będzie popołudniu w niedzielę 30. bm. w teatrze Nowości po cenach zniżonych.

Poranek dla dzieci w teatrze Nowości ściągnie dziś tłumy milusińskich na czarodziejską bajkę pt. „Król Piernik III-ci" niezwykle pięknie wystawioną przez Z. Balka. Konkurs deklamacji z licznemi i pięknemi nagrodami stanowi dużą atrakcję. Początek punktualnie o godz. 12 w południe.

Nieodżałowany zgon br. Groedla.

W dniu dzisiejszym nadeszła do Lwowa wiadomość o zgonie nieodżałowanej pamięci br. Groedla ze Skolego. Śmierć śp. bar. Groedla jest cios sem nie tylko dla najbliższej rodziny. Wyjątkowa postać śp. br. Groedla zapisała się niezatartemi zgłoskami w pamięci społeczeństwa powiatu skolskiego, naszej dzielnicy i tych wszystkich, z którymi z racji swojej rozległej działalności przemysłowej się stykał. Był on jednym z tych, którzy życie swe — z racji wyjątkowości położenia — uważali za posłannictwo.

Dowody tego dawał codziennie i rozlicznie. Tysiące ludzi znajdowało w Jego olbrzymich dobrach możność pracy i dobrobytu. Ludzki i miłosierny jako pracodawca, zjednywał sobie serca i umysły tych, którzy byli od Niego zależni. Nie pozostawił po sobie u nikogo żadnej złości, żadnej urazy, a owszem humanitarnemi czynami i instytucjami uwiecznił Swą pamięć na zawsze. Zgon Jego odbił się szerokiem echem w całym kraju, wywołując niejedną łzę i szczery żal. Cześć Jego pamięci.

——o——

Zgon bł. p. Karola Eisensteina.

Na skutek udaru sercowego zmarł we Lwowie ubiegłej nocy po dłuższej chorobie bł. p. **Karol Eisenstein**, b. poseł sejmowy, były długoletni prezes Lwowskiego Stowarzyszenia kupców i członek Izby przemysłowo-handlowej. Zgon bł. p. Eisensteina nastąpił w kwiecie wieku, liczył bowiem 46 lat.

Z śmiercią bł. p. Karola Eisensteina schodzi do grobu jeden z wybitniejszych przedstawicieli kupiectwa żydowskiego we Lwowie, który mimo przewlekłej choroby sercowej brał od szeregu lat żywy udział w życiu publicznem i występował częstokroć w obronie interesów kupiectwa.

——o——

Komunikaty.

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień: W czwartek 4. grudnia o godz. 20 Wieczór pieśni Zofji Drexler-Pasławskiej. Bilety do nabycia w kancelarji Kasyna.

Ze „Sceny Gwiazdy". Ku uczczeniu 100-letniej rocznicy Powstania Listopadowego, urządza „Scena Gwiazdy" w dzisiejszą niedzielę tj. 30. bm. w sali Stow. „Gwiazda" przy ul. Franciszkańskiej 7. uroczysty wieczór, który rozpocznie odegranie Poloneza A-dur Chopina przez doskonałą amat. symf. orkiestrę Stow. „Gwiazda" pod batutą prof. K. Abratowskiego. Następnie najlepsze siły „Sceny Gwiazdy" odegrają jeden z cennych utworów Lucjana Rydla pt. „Na zawsze", dramat w 4 aktach, utrzymujący widza swą pełną dramatycznych momentów akcją w ciągłem napręzeniu. Reżyseruje K. Poleski. Początek o godz. 7 wiecz.

Stuletnia rocznica Powstania Listopadowego. Dziś w niedzielę 30. bm. Komitet urządza zbiórkę uliczną do puszek na cele obchodu.

Kongregacja Kupiecka we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie 5. grudnia br. o godz. 7 wiecz. w lokalu Kongregacji przy ul. Halickiej 19. I. p.

Przychodnia przeciwreumatyczna wyłącznie dla ubogich, zostaje ponownie otwarta przy Poliklinice Powszechnej, ul. Lindego 5. Przyjęcia: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 10—11 przedpoł.

Staraniem Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet odbędzie się w lokalu Związku Grodzickich 1. I. p. 3. grudnia br. o g. 7 wiecz. odczyt p. prof. Jana Wójcika pt. „Problemy emigracyjne w Polsce". Wstęp wolny.

Kobiety w Powstaniu Listopadowem. W niedzielę 30. bm. o godz. 18 odbędzie

się w sali Muzeum Przemysłowego odczyt p. Marji Bruchnalskiej: „Kobiety w Powstaniu Listopadowem". Wstęp wolny.

„Bibljoteka słuchaczów prawa" zawiadamia, że odczyt prof. Maurycego Allerhanda, który miał się odbyć 27. bm. z powodu choroby prelegenta został odwołany i przeniesiony na dzień 11. grudnia br. Przypominamy jednocześnie, że w nadchodzący czwartek 4. grudnia odbędzie się odczyt dr. M. Szarskiego pt. „Prawnik w bankowości, handlu i przemyśle". Wstęp 50 gr., dla studentów wolny. Odczyty odbywają się w sali Bilczewskiego na Nowym Uniwersytecie (Marszałkowska 1.).

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z magazynu sklepowego Pepi Katz przy ul. Zyblikiewicza 52. skradziono wczoraj płaszcz damski wartości 350 zł. — Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jana Koszmana i Aleksandry Sumik przy ul. L. Sapiehy 2., gdzie splądrowali całe mieszkanie i skradli różne rzeczy niestwierdzonej narazie wartości.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Mieczysława Bienieckiego za kradzież artykułów spożywczych wartości 20 zł. na szkodę Karola Wieczystego, zam. Gródecka 10., Włodzimierza Ogrodnickiego jako podejrzanego o kradzież garderoby na szkodę Andrzeja Kaletyna, Włodzimierza Bodzińskiego za kradzież trzewików na szkodę Stefanji Łapczuk, Józefa Łupkowskiego i Kazimierza Florjańskiego za kradzież pompy wartości 200 zł. na szkodę Romana Rudnickiego oraz słupów żelaznych wartości 500 zł. na szkodę Józefa Rosickiego, Józefa Wilczyńskiego za oszustwo na szkodę Andrzeja Kuśnierza przez sprzedaż metalowej obrączki i łańcuszka za 90 zł., Jadwigę Kilarską poszukiwaną za kradzież i Kazimierza Dziurzyńskiego za kradzież na szkodę dr. Gintla.

(—) **Woźnica najechał na tramwaj.** U wylotu ul. Łyczakowskiej i Franciszkańskiej woźnica Jan Czapelski jadąc dwukonnym zaprzęgiem wskutek nieostrożności wjechał na wóz tramwajowy, który uszkodził. Ofiar w ludziach nie było.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Czytelnikowi z prowincji. Audycje warszawskie znajdzie Pan w programie stacji lwowskiej, która transmituje ze stolicy 3/4 swego repertuaru. Poza temi transmisjami nadaje Warszawa jedynie płyty i niektóre wiadomości charakteru ściśle lokalnego. Z chwilą, gdy lwowska stacja bardziej usamodzielni się, nietransmitowane przez nią, a bardziej interesujące audycje stołeczne będziemy oczywiście również uwzględniać.

WP. A. W. w Trembowli. — Niestety — nieporadne i do druku niedojrzałe. Ponieważ lubi Pan „cudze czytać", radzimy na razie zaspakajać tylko tę namiętność, a z „wylewaniem uczuć na papierze" nieco poczekać. Może z tego coś będzie.

Pochwałę fachowca liczy się podwójnie. Naturalnie żadna Pani nie pielęgnuje swych włosów dla podziwu fryzjera. Zapytana w salonie fryzjerskim: „czem łaskawa Pani pielęgnuje swoje włosy? Daje się one nadzwyczajnie uczesać"

S. † p.

Robert Hr. Lamezan-Salins

Generał Dywizji W. P. w st. spocz. — b. Dowódca O. K. Lwów
Kawaler orderu Virtuti Militari, Krzyża walecznych, Komandor Légion d'honeur etc. etc.

urodzony w r. 1869, po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 29. listopada br. we Lwowie. Eksportacja zwłok nastąpi dnia 1. grudnia br. o godz. 11-tej z domu żałoby przy ul. Ziemiałkowskiego 8. do kościoła św. Marji Magdaleny, skąd po Mszy św. zostaną zwłoki przewiezione do Świrza. Nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Świrzu i złożenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędą się dnia 2. grudnia br. o godz. 11-tej, o czem w smutku pogrążeni zawiadamiają

CÓRKA, ZIĘĆ, PASIERBOWIE I SIOSTRA

wówczas powiedzenie to czyni ją dumną, chociaż rozumie się samo przez się, odpowiedź jej brzmi prawie, że obojętnie: Shampoonem z Czarną Główką Extra i przed przedostatniem spłukiwaniem używam proszku dla połysku włosu, załączonego w zielonej torebce.

Gdzie we Lwowie faktycznie można się będzie zabawić wesoło i tanio. Już śpieszę z odpowiedzią. Dnia 1 grudnia, otwiera sympatyczne wrota znana kawiarnia „Elite" przy ul. Legjonów l. 27, której Zarząd dokłada wszelkich starań nie szczędząc trudu i kosztów by publiczności naszej osłodzić ciężkie to życie. A śmiać się można będzie serdecznie, gdyż na otwarcie zjeżdża światowej sławy zespół śpiewny **polsko - żydowski,** który wszędzie gdzie występował zbierał huragany oklasków. Kuchnia i trunki stać będą na najwyższym poziomie doskonałości, gdyż pomimo wielkich kosztów Zarząd podawał będzie potrawy i trunki po cenach niskich. Otóż Lwowianie cieszcie się, że jutro już spędzicie parę godzin wśród swobodnej zabawy w miłym i sympatycznym, pięknie odnowionym lokalu, przy doskonałym i bogatym programie, świetnej muzyce i doskonałej kuchni.

Luis Trenker, niezapomniany bohater filmu Monte Santo wystąpi wkrótce w najnowszem i najlepszem swojem arcydziele 100 proc. śpiewno-dźwiękowem p. t. „SYN BIAŁYCH GÓR" (Trzech djabłów z Matterhorn). — Zdjęcia dźwiękowe do tego filmu zrobiono poraz pierwszy na wolnem powietrzu, wśród gór alpejskich. Treść trzymająca widza w ciągłem napięciu, jest przeplataną wspaniałemi zdjęciami z zawodów narciarskich, a między innemi najosobliwszym skijörling za motocyklem, na tle najwspanialszych zimowych krajobrazów alpejskich. Film, który zaelektryzuje Lwów jest również wspaniałą propagandą sportów zimowych i ukaże się wkrótce na ekranie kina APOLLO.

KABARET I BAR „WARSZAWA".
Od 1. grudnia 1930 udało się Dyrekcji pozyskać pierwszorzędny zespół Jazzsymfoniczny „Five Boys Band" pod batutą znakomitego 18-letniego skrzypka Edmunda SCHILDHORNA.

Bogaty repertuar najnowszych szlagierów dźwiękowych. HUMOR! WERWA! ŚPIEW!

Z TEATRU NOWOŚCI.

„Opiekuj się Amelją", farsa Jerzego Feydeau.

Lwów, 30. listopada.

Teatr Nowości, rozpocząwszy raz farsowy karuzel humoru, kontynuuje go dalej, wznawiając co dwa tygodnie najweselsze kawałki z dawnego repertuaru. Po „Hiszpańskiej Musze" i „Ciotce Karola" przyszła kolej na forsę paryską „Opiekuj się Amelją", graną po raz pierwszy we Lwowie przed 14 laty. Wpadła mi zupełnie przypadkowo w ręce, bo nie mam manji kolekcjonera, własna moja recenzja w „Gazecie Porannej" z tej pierwszej premjery. Pisałem tak: „Farsa Feydeau jest ak typowo paryska, brawurowo szelmowska, figlarnie podkasana, że budzi przemiłe reminiscencje Paryża, tego z przed wojny, wszystkim nam znanego, gdzie w dzień się pracuje, a w nocy żyje. Jest ona zatem nieodrodnem dzieckiem tego miasta, które ma swoją specjalną fizjognomję, własny pejsaż, własne typy a wreszcie swoją własną moralność. Amalja jest typowo niepoprawna i niema takiej siły, ażeby ją zmusić do... wierności. Zdaniom jej wierność jest kalectwem a ona przecież jest normalną i zdrową Paryżanką.

Polak z powodu takich Amalji robi piekielne awantury, zgrzyta zębami, wyrywa sobie włosy a czasem nawet bezpotrzebnie zabije, a Francuz napije się absyntu, poszle róże innej kobiecie albo napisze farsę". Sąd ten swój z przed czternastu lat o farsie Feydeau podtrzymuję w całej pełni, zwłaszcza, że Amalja nie postarzała się i jeszcze dziś jest pikantna i uwodząca. I działa jak kieliszek dobrego szampana. Przed czternastu laty w farsie tej niezrównany był Okornicki. Pisałem wówczas tak o tym aktorze, przed wcześnie usuniętym w cień emerytury: „Bezwzględnie i bez zastrzeżeń doskonałym był Okornicki. Nienaganny w dykcji, ogromnie ruchliwy w mimice, na figlarnym koniku autoironji przejechał przez farsowy ogródek, sprawiając wiele przyjemności sobie, Amalji i publiczności". Po czternastu latach ciągle farsowego konika trzymali dzielnie Tatrzański, Guttner, Czarnowski, Czarnowska i Czajkowska i ta hultajska piątka prześcigała się w wyścigu humoru. Specjalne uznanie należy się Czajkowskiej za kapitalne momenty pijackie w 2-gim akcie. Z dawnej obsady farsy pozostał jedynie Zygmunt Balk. Na nowej placówce w Teatrze Nowości daje nam za każdą premjerą dowody swego majsterstwa dekoracyjnego, stwarzając z niczego i najprostszymi środkami rzeczy piękne i artystyczne. Przykra to rzecz, że tak bardzo zasłużony współpracownik teatrów lwowskich, nie jest przy głównym ołtarzu.

Henryk Zbierzchowski.

Oryginalnie pomyślany zamach samobójczy.

Lwów, 30 listopada.

(—) Wczoraj wieczorem, **Michalina Pachlówna,** służąca, zamieszkała przy ul. Bocznej Pijarów 9, **usiłowała popełnić samobójstwo** w dość oryginalny sposób. Mianowicie Pachlówna zamknęła się w ustępie, nałożywszy wprzód do miednicy żarzącego się węgla. **W ten sposób zamierzała się zaczadzić.** Manewr ten jednak domownicy zauważyli i **niedoszłą samobójczynię uratowano.** Przyczyny rozpaczliwego kroku nie stwierdzono.

Jeszcze jeden ksiądz gr.-kat. aresztowany.

Lwów, 30 listopada.

(—) Prasa ukraińska donosi, że policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniu księdza **grecko - katolickiego, Teodora Mirowicza w Złoczowie,** poczem aresztowała go i odstawiła do więzienia sądowego.

Na srebrnym ekranie.

Kina: „Kopernik" i „Marysieńka" „Parada Paramountu".

(:) Film dźwiękowy najlepiej wypowiedzieć się może w rewji. Tam bowiem olśnić może przepychem wystawy, doborem świetnych aktorów, ilością girlsów itp. Żaden teatr nie potrafi wystawić rewji, w którejby występowali równocześnie tacy aktorzy, jak Chevalier, King, Bow czy Nancy Carrol. To jest wyłączna domeną kina, które wydaje na to miljony, ale także miljony zyskuje. W „Paradzie Paramountu" cały zespół tej wytwórni stanął do apelu. Przewijali się przed oczyma naszemi w epizodycznych rolkach tacy potentaci ekranu, jak Richard Arlen, James Hall, Klara Bow, Maurycy Chevalier, George Bancroft, Liljana Roth. Prym wodził mistrz piosenki Chevalier, ale godnie sekundowała mu polska para aktorów, która prowadziła conferencierkę: p. Mira Zimińska i p. Maszyński. Słowa conferencierki napisał Marjan Hemar.

ZE SPORTU.

Dziś ostatni mecz ligowy.

CZARNI GRAJĄ Z WARTĄ.

Lwów, 30. listopada.

Ostatni mecz ligowy **na terenie Lwowa, wzbudził naturalnie wielkie zaciekawienie.** Zwolennicy piłkarstwa **tłumnie pośpieszą na boisko Pogoni,** by skorzystać z ostatniej sposobności przypatrzenia się walce **na zielonej murawie** i pożegnania na długi przeciąg czasu **ulubionej gałęzi sportu,** która dostarczyła nam **tylu emocyj i wrażeń.** Wszystko przemawia za tem, że zawody dzisiejsze mieć będą **interesujący przebieg,** gdyż zarówno **Warta jak i Czarni dążyć będą za wszelką** cenę do zwycięstwa, które umożliwi im zajęcie lepszego miejsca w ostatecznej klasyfikacji.

Zawody odbędą się **na boisku Pogoni o godz. 11.15.** Ceny wstępu niskie.

Amerykańscy hokeiści w Krynicy.

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ O PIERWSZORZĘDNEM ZNACZENIU.

Lwów, 30. listopada.

Prasa zagraniczna podaje obecnie wiadomość, która w razie sprawdzenia się, będzie **pierwszorzędną sensacją sportową.** Oto wedle meldunków z Ameryki tamtejszy związek hokeja na lodzie **uchwalił wziąć udział w tegorocznych mistrzostwach świata w Krynicy.** Tak więc obok **Kanadyjczyków, ugości Krynica drugą drużynę,** zaliczającą się do **niedoścignionej dla Europy jeszcze ekstraklasy światowej.** Przypominamy, że hokejowa drużyna amerykańska bawiła z okazji **turnieju olimpijskiego w roku 1924 w Chamonix.** Pokonała ona wówczas Belgję 19:6, Francję 22:0, Szwecję 20:0 (!), Anglję 11:0. Dopiero **Kanadyjczycy położyli kres cyklowi wspaniałych zwycięstw, bijąc Amerykanów w stosunku 6:1.**

Przyjazd Amerykanów, dzięki którym turniej krynicki zyskałby ogromnie na atrakcyjności, jest **bardzo prawdopodobny** ze względu na silną propagandę, jaką prowadzi obecnie Ameryka **w związku z przyszłoroczną Olimpjadą.**

Wodospad uciekł

I PRZENIÓSŁ SIĘ GDZIEINDZIEJ.

Lwów, 30. listopada.

Rzadki wypadek **zniknięcia wodospadu górskiego** nastąpił w Apeninach, w miejscowości **Rosaro.** Przy wodospadzie znajdowała się elektrownia, posiłkująca się spadkiem wody, jako siłą pędną. Gdy wodospad znikł pewnego dnia, **elektrownia stanęła.**

Jak się okazało później, wodospad „przespacerował się" **o pięć kilometrów dalej i ukazał się w innej okolicy, bliżej Spezzi.** Nie pozostawało zatem nic innego, jak **przenieść elektrownię na nowe miejsce,** gdyż cała okolica Rosaro jest narazie pozbawiona światła i prądu elektrycznego.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 29. listopada. (PAT): Dewizy: Holandja 358.10, Londyn 43.20, N. Jork 8.89.3, N. Jork z telegr. 8.90.2, Paryż 34.35, Praga 26.38, Szwajcarja 172.30, Wiedeń 125.24, Berlin 212.64.

Akcje: Bank Polski 161, Sole potasowe 92, Warsz. cukier 35—36. Firlej 24, Węgiel 40 i pół, Modrzejów 11 i ćwierć, Ostrowieckie ser. B 50, Rudzki 14.

Papiery państwowe: 5 proc. poż. inwest. 99 i ćw. 10 proc. poż. kolejowa 104.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 29. listopada. (PAT) Paryż 20.29 Londyn 25.07 i pół N. Jork 5.16.40 Bruksela 72.02 Włochy 27.02 i pół Hiszpanja 57.40 Amsterdam 207.85 Berlin 123.12 Wiedeń 72.69 Sztokholm 138.60, Oslo 138.05 Kopenhaga 138.10 Sofja 3.74 Praga 15.30 i pół Warszawa 57.85 Budapeszt 90.26 Białogród 9.12.85 Ateny 6.67 i pół Konstantynopol 2.44 i pół Bukareszt 3.06 i 3 ós. Helsingfors 13 Buenos Aires 177.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 29. listopada. (PAT) N. Jork 4.85.51 Paryż 123.59 Berlin 20.36 i 3 cz. Montreal 4.85.31 Hiszpanja 43.75 Amsterdam 12.06 i 7 szesnast., Bruksela 34.81 i 7 ós. Włochy 92.83 Szwajcarja 25.07 i ćw. Kopenhaga 18.15 i pół Sztokholm 18.09 i 1 ósma, Oslo 18.15 i 7 ósm. Helsingfors 192,92 Praga 163.7? Budapeszt 27.77 Belgrad 274 i 5 ós. Sofja 670.50, Rumunja 818 Wiedeń 34.49 Warszawa 43.32.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 29. listopada. (PAT) Londyn 123.60 i pół N. Jork 25.45 i pół Bruksela 355, Hiszpanja 282.75 Włochy 133.15 Szwajcarja 493. Kopenhaga 680.50 Amsterdam 1024.50 Oslo 680.50 Sztokholm 683.25 Praga 75.50 Rumunja 15.10 Wiedeń 358 Berlin 607.

69) (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Poco pan wyciąga Oksford?

— Poco pan wyciąga „dobrze wychowanych ludzi"?

— Jeżeli pan nie potrafi zdobyć się na uprzejme przyjęcie przeproszenia, to nie mam nic do powiedzenia — rzekł gniewnie Piotr i odszedł do swego biurka. — Nędzna, podejrzliwa małpa! — myślał z pasją. — Co kogo mogła obchodzić korespondencja głupiego Ferrisa z głupim Spillingtonem? On, Piotr, nie zapamiętał nawet tych kilku wierszy, które przeczytał.

Chociaż nie, zapamiętał... Przeczytał je raczej oczami, niż świadomością i nie zrozumiawszy pozornie bezsensownej treści, spojrzał automatycznie na nagłówek

„Dzięki za ciekawe informacje, dotyczące młodego X-a, które zostały zaraz przesłane, dokąd należało...

Zdanie to ożyło w jego pamięci i uczepiło się jej jak natrętna mucha. Nie mógł myśleć o niczem innem, tylko o tem.

Nagle powstrzymał oddech i rzucił podejrzliwe spojrzenie na zgięte plecy Ferrisa. To, co Nelly Whayle mówiła o szpiegu, utrzymywanym stale przez firmę, aby donosił o personelu? Wyśmiał ją wtedy, ale teraz zrozumiał, że to była prawda. Szpieg siedział przy sąsiedniem biurku. Z duszy Piotra buchnął gwałtowny płomień wstrętu i pogardy. Instynkty zaszczepione przez tradycję Compigne'ów instynkty, które starał się ostatnio przytłumić, jako objaw nędznego snobizmu, ożyły i wypłynęły na powierzchnię. Do djabła, stara teorja była zgodna z prawdą! Podział ludzkości na dżentelmenów i chamów opierał się na faktach. Dżentelmani to sól ziemi, to ci, którzy mają instynktowny wstręt do poglądu na życie, reprezentowanego przez Ferrisów. Chamy to ci, którzy te rzeczy wysysają z mlekiem matki. Chamy, chamy, hołota.

Z jakąż rozkoszą kopnąłby Ferrisa w „siedzenie". Ale tej chęci stały na przeszkodzie dwie rzeczy: dyscyplina biurowa i niemożliwość zdradzenia się z faktem przeczytania listu.

— — — — — — — — — —

Olga czuła się złamana i wyczerpana nerwowo do ostatnich granic wytrzymałości. Całe jej życie zamknęło się w czekaniu i przymusowej bezczynności, podczas gdy mężczyźni walczyli i narażali swe życie, ale taki już jest los kobiety. W dodatku dręczyła ją świadomość, że ukochany opiekun posiada niebezpieczne tajemnice, z których nie może się zwierzyć nawet jej, oraz przymus, jaki sobie narzuciła w stosunku do Piotra. Cała jej istota rwała się do szczęścia i do miłości, ale głosowi młodości przeciwstawiał się głos obowiązku. Przysięgła nad ciałem zamordowanego ojca, że dokąd dzieło opiekuna nie zostanie spełnione, nie zażąda od życia nic osobistego i przysięga musiała być spełniona.

Wstała z westchnieniem z leżaka i poszła zagrać w golfa. Może ruch rozprószy czarne myśli. Przechodząc przez szosę, natknęła się na firmowego Buicka. Piotr zobaczywszy ją, kazał szoferowi stanąć. Zażartowała z jego ponurej twarzy, a on wspomniał jej o nieporozumieniu, przemilczając naturalnie casus belli.

— Jadowity gad, ten Ferris — rzekł.



— Eh! pewnie nie taki zły, jak ci się zdaje — roześmiała się Olga, odchodząc.

W klubie zastała Ferrisa, dumającego smętnie nad wielkim kielichem.

— Czy pani z kim gra — zapytał.

— Narazie z nikim — odpowiedziała

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 30. listopada 1930.

LWÓW 9.30 Transmisja nabożeństwa z kościółka na Woli (ks. biskup Gall) i założenie kamienia węgielnego pod pomnik gen. Sowińskiego, w związku z 100-letnią rocznicą powstania listopadowego. 11.30 Transmisja z Warszawy. Uroczysta zmiana warty w Belwederze. 11.58 Sygnał czasu. 12.00 Transmisja z Warszawy. Inauguracja zjazdu Historyków. Polskich w Warszawie. 13.00 Transmisja II części Poranku z Filharmonji w Warszawie. W programie muzyka polska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Wanda Kopecka fort. Cz. I. 1. a) Wł. Żeleński: Uwertura „W Tatrach", b) M. Karłowicz: Romans i walc z serenady, na ork. smyczkową — odegra orkiestra. 2. Fr. Chopin: Fantazja na tematy polskie — odegra z tow. orkiestry p. Kopecka. Cz. II. 3. Z Noskowski: Poemat symfoniczny „Step" — odegra orkiestra 4. I. J. Paderewski: Warjacje na fort. a-moll — odegra p. Kopecka. 14.30 Transmisja z Warszawy. Audycja rolnicza z muzyką: „Coś ważnego, o czem na wsi mówią i myślą". 15.40 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci: „Andrzejki" — obrazek słuchowiskowy pióra Lucyny Krzemienieckiej. 16.00 Programowa skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dyrektor programowy rozgłośni lwoskiej p. J. S. Petry. 16.20 ??? Trzy pytajniki. 16.40 Transmisja z Krakowa. „Nowe metody badania mórz" — wygłosi prof. dr. Michał Siedlecki. 16.55 Wieczornica polsko-jugosłowiańska, urządzona staraniem Ligi polsko-jugosłowiańskiej we Lwowie. 1. Hej bracia Słowanel 2. Buci — buci. (Na nutę wesołą). 3. Wiązanka pieśni ludowych — w wykonaniu Lwowskiego chóru Techników. b) Utwory muzyczne wykona Zespół Tow. Miłośników muzyki jugosłowiańskiej we Lwowie (na instrumentach narodowych jugosłowiańskich). 17.15 Transmisja z Warszawy. Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.40 Transmisja z Warszawy. Koncert Reprez. Ork. Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. Cz. I. 1. „Warszawianka" — pieśń narodowa w układzie F. Konopaska. 2. Fr. Chopin: Polonez As-dur, 3. St. Moniuszko: Fantazja na tem. z op. „Halka". Cz. II. 4. H. Litolff: Uwertura „Robespierre. 5. H. Berlioz: Dwa motywy z „Benvenuto Cellini", 6. F. Nowowiejski: Marsz „Pod standarem pokoju". 19.00 Rozmaitości, 19.25 Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „O Antku z Mokotowa i cesarzewiczu Konstantym" — wygłosi red. Józef Merczyński. 19.40 Lwoski komunikat sportowy i koncert z płyt gramofonowych. 20.00 Transmisja słuchowiska z Wilna: „Na ustach grzechu" — Magdaleny Samozwaniec w radjofonizacji p. Hulewicza. 20.30 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Julja Mechówna (sopr.), i Ludwik Urstein (akomp.) 1. a) A. Thomas: Uwertura „Raymond", b) C. Saint-Saens: Bachanalja z op. „Samson i Dalila" — odegra orkiestra. 2. a) J. Massenet: Elegja, b) A. Thomas: Polonez Filiny z op. „Mignon" — odśpiewa p. J. Mechówna. 3. G. Verdi: Fantazja na temat z opery „Traviata" — odegra orkiestra. W przerwie odczytanie programu lwowskiego na dzień następny, oraz lwowski komunikat teatralny, 21.10 Transmisja z Warszawy: Kwadrans literacki. Maurycy Mochnacki „Atak spiskowców na Belweder", fragment z „Historji Narodu Polskiego". 21.25 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. 5. a) J. Gall: O zmroku, b) B. Godard: Kołysanka z op. „Jocelin", c) Venzano: Walc — odśpiewa p. J. Mechówna. 6. a) F. Rybicki: 2 pieśni bez słów, b) J. Strauss: Walc „Opowieści lasku wiedeńskiego", c) Fr. Kreisler: Marsz starowiedeński — odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy. P. Antoni Potocki wygłosi fejleton pt. „Pamiątki pol skie w Paryżu". 22.15 Transmisja z Warszawy. Duet wokalny. Wykonawcy: Bronisława Marwid-Giżycka (sopr.), Łucja Czechowicz (kontralt) i Ludwik Urstein (akomp.). 1. Fr. Mendelssohn-Bertholdy: Pieśń jesienna. 2. L. Bordése: Cyganki. 3. St. Niedzielski: Rybacy, 4. B. Grodzki: Nokturn, 5. M. Glinka: Elegja. 22.50 Tr. komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

LIPSK 12.00 Muzyka fantastyczna. 21.00 „Der Holzdieb" op. komiczna w 1 akcie Marschnera. **LONDYN NATIONAL** 17.15 Występ paryskiego kwintetu instru mentalnego. **BRATISLAWA** 19.30 Transmisja z Teatru Narod. „Pocałunek", op. w 2 aktach Smetany. **BERNO** 15.00 Tr. z Teatru Narod. „L'hotel a la Ville de Peste" op. Gilberta. **LONDYN REG.** 22.45 Koncert niedzielny. **SZTUTGART** 19.30 Transmisja z Teatru Miej. w Karlsruhe. „Falstaff" opera Verdi'ego. **BERNO** 20.30 Koncert galowy kapeli włoskiej z Kursalu. **BERLIN** 18.00 Transmisja ze studja eksperymentalnego. Muzyka elektryczna. **RZYM** 20.30 „Cyganerja" opera w 4 aktach Pucciniego. **LANGENBERG** 20.30 „Kraj uśmiechu" operetka Lehara. **MEDJOLAN** 20.50 Koncert chóru, solistów i ork. **WIEDEŃ** 12.05 Koncert symfon. 13.05 „Madame Butterfly" op. na płytach gram. **MONACHJUM** 20.00 „Alt-Wien" op. w 3 aktach Lannera. **BUDA PESZT** 17.15 Utwory Lehara w wyk. ork. miejskiej i solistów. **PARYŻ** 18.30 Transmisja z Teatru Sary Bernhardt. Koncert rosyjski

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

Specjalista chorób wener. i skórn. oraz kosmetyki
Dr. FISCHER b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych.
w Berlinie, Pradze i Wiedniu
ord. od 9—1, 3—7, 9581
Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro.
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2.
Tel. 51-68. **Poczekalnie separatkowe**

Specj. chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI
ord. od 3—6 **ul. Głęboka l. 10.** (parter)
Lampa kwarcowa, Diatermja.

SPECJALISTA AKUSZER
ginekolog - operator
Dr. JAN KILAR
ordynuje przez cały dzień.
LWÓW, ul. Leona Sapiehy 89, tel. 51-62.

Specjalista chorób kobiecych i akuszer
Dr. SCHWIEGER
ul. Sobieskiego 9, tel. 31-90
przyjmuje całodziennie 6714-24

Specjalistka chorób wewnętrznych i dziecięcych
Dr. Stefanja Lewicka-Zięborakowa
długoletni sekundarjusz szpitala św. Zofji dla dzieci we Lwowie, osiadła i ordynuje stale
10318 **W KAŁUSZU, obok szpitala.**

Specjalista chorób skórnych wenerycz. i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48-01. — **Leczenie żylaków.**

Spec. chorób skórn., wener. i kosmetyki b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie
Dr. Laura Füllenbaum
ulica Słowackiego 3.
ordynuje od 12 — 1 i od 3 — 6 popoł.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 10539-3

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—7.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11.
powrócił. 8700

Skórne, wener. seksualne (niemoc płciowa) i kosmetyczne leczy 8½—11 i 14—18 niedz. święta 10—11
Dr. E. DURDEŁŁO
b. lek. klin. zagr.
Sykstuska 22./III.
Winda do dyspoz. Tel. 38—90. 8598-2

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Dr. Otto Finsterbusch
b. lekarz klinik ginekologiczno - położniczych w Berlinie, Wiedniu, b. lekarz państw. szpitala powszechn. we Lwowie ordynuje od 3 — 6 ul. Sykstuska 23/II. p. DIATERMJA Tel. 52-10

Specjalistka chorób skórnych i wener. b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH SAWICKA
Ordynuje dla kobiet od 2—6. ul. Łozińskiego 9 (naprzeciw Kawiarni Szkockiej) telefon 81—03. 6977-6

Zakład techniczno-dentystyczny
LEONA KOGUTA
Lwów, Gródecka 5.
wykonuje wszelkie czynności dentystyczne, po cenach przystępnych. 10612

NAUKA i WYCHOWANIE

PISANIA NA MASZYNACH — nauka pod kierunkiem rutynowanej nauczycielki na maszynach wszystkich systemów. 20 lat doświadczenia. ECOLE REFORME, ul. Piłsudskiego l. 14. 10623-7

DYWAN perski około 10 metrów w kwadracie, rzadki okaz, klubowy garnitur skórzany, gabinet męski, piękna jadalnia używana okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 10647-4

KURS wszelkich tańców rozpoczynamy 2 grudnia. Wpisy codziennie od 5 popoł. Rutowskiego 22 II. p. przez ganek. Loeffler. 10654-2

FACHOWA szkoła tańców odznaczona zagranicznemi dyplomami rozpoczyna kurs 2 grudnia wyłącznie dla inteligencji. Do Świąt wyuczymy najdokładniej. Nowiccy, Piłsudskiego 16. 10592-2

LEKCYJ prawniczych obu typów udziela Dr. Czapliński, Zimorowicza 5. 8866-4

„BUCHALTERYJNE Współczesne Wykłady" Palliera gwarantują wielodziedzinową samodzielność. Warszawa, Nowogrodzka 48. Zamiejscowi listownie. 9605-?

Kursa Tańców
niższe i wyższe
rozpoczyna Klub Maszynistów P. K. P. Informacje w lokalu Klubu Gródecka 131., brama XVIII. od godziny 18—20, 10658-?

PENSJONATY i LETNISKA

WOROCHTA „Perełka". Pokoje słoneczne z całem utrzymaniem. Łazienka. Sala. Pianino. Tereny narciarskie pierwszorzędne. (Choroby zakaźne, gruźlica — wykluczone). Gnaedingerowa-Srokowska. 10603-2

PENSJONAT „Victoria" w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. ? 8499-7

POSADY WOLNE

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 9655.

DO KINA „PALACE" ZA DARMO MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

SPIREN ST., Akademicka 7.
NAŁĘCZ L., Fredry 7.
CIECHULSKA M., Na Błonie 3.
DR. MICHALEK AL., Sakramenek 5.
BOBRZYŃSKI J., Zielona 89.
ZAŁĘSKA WŁ., Grodecka 53.
ŁĄCZEK KAZ., Batorego 37.
KLAPSON H., Kącik 3.
FEID Z., Adamowa 30.
WENDE B., Konopnickiej 2.

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

MATRYMONIALNE

ZAMĄŻ wyjść, ożenić się, najłatwiej przez Matrymonialne pismo „Fortunawersol" rozwijające się 12 lat. Miesięcznie 80 groszy. Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. Administracja na Lwów: H. Buchstab, Jagiellońska 5. 7518-?

POSADY POSZUKIWANE

BUFETOWIEC, znający również dokładnie dział kolonjalne, delikatesowy, pierwszorzędna samodzielna siła, bez nałogów, bardzo pracowity, energiczny, wyjątkowo uczciwy, szybki ekspedjent, umiejący uprzejmością swoją zjednać klijentelę, obejmie posadę na skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia: „Gazeta Poranna" „Nadzwyczaj pracowity". 10659

STENOGRAFISTKA polsko - niemiecka z wieloletnią praktyką poszukuje posady także na popołudnia. Zgłoszenia „Referencje" Administracja. 10701

PIANISTA rutynowany (koncert i dancing) wolny od 1-go, poszukuje posady, również na wyjazd. Zgłoszenia pod „Kawiarnia i Bar" do Administracji. 10645-2

URZĘDNIK prywatny z długoletnią praktyką w zawodzie prawniczym, techniczno-wiertniczym i elektrotechnicznym, w biurach naftowych i innych przedsiębiorstwach handlowych, poszukuje odpowiedniej posady. Referencje i świadectwa pierwszorzędne. Wiadomość do Adm. „Gazety Porannej" pod „Pracowity". 10516-7

200—500 DOLARÓW za wyrobienie posady lub innego źródła zarobkowego, zapłaci buchalter-bilansista, korespondent polsko-niemiecki, stenograf, długoletnia wszechstronna praktyka, wybitnie zdolny organizator i komercjalista o dużej inicjatywie i samodzielności. Miejscowość obojętna. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia: Drohobycz, skrytka pocztowa 44 10296-5

MIESZKANIA i SKLEPY

MIESZKANIE 4 pokojowe z prz. na I. piętrze w domkach na „Własnej Strzesze" obok Elektrowni, za normalnym czynszem od 1 grudnia do wynajęcia. Listy pod „Wygoda" do administracji. 10699

POKÓJ umeblowany, Kurkowa 14, lewy parter, od pierwszego. 10702-2

POKÓJ duży nieumeblowany z przedpokojem (można wstawić kuchenkę) do wynajęcia Grochowska 56. 10627-3

4 POKOJOWE mieszkanie słoneczne z komfortem, za czynszem miesięcznym do wynajęcia, wiadomość ul. Issakowicza 12. 10621-3

POKÓJ słoneczny umeblowany do wynajęcia najchętniej dla przyjezdnego Pana. Zgłoszenia od godziny 3-ciej do 5-ej popołudniu. Długosza 37. drzwi 6. 10600-?

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.100 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 8884 Ul. Piłsudskiego 17.

MODELE z ubiegłego sezonu okazyjnie do sprzedania. Magazyn gorsetów paryskich „Małgorzata" Batorego 34 II p. 10722

POWAŻNE przedsiębiorstwo Restauracja Pokój do śniadań w Śródmieściu sprzedam, oddam na rachunek lub przyjmę spólnika. Wiadomość „Gazeta Poranna". „Zapewniona przyszłość". 10719

DZIECIĘCA garderoba, ogromny wybór „Sport", plac Halicki 3. 10595-3

NIEMOWLĘCE wyprawki, wybór bogaty „Sport", plac Halicki 3. 10594-3

FORTEPIANY krótkie, najnowsze modele, jak nowe z pierwszorzędnych fabryk sprzedaje tanio HANAK, Piłsudskiego 21. pierwsze piętro. 10706

Kompletne urządzenia biurowe

fabr. „JÓZEFÓW", MEBLE GIĘTE mark „THONET" oraz MEBLE trzcinowe poleca firma

J. Koniewicz i Syn Lwów, Batorego 12. tel. 76-00. 8485

Najmilszy podarunek na św. Mikołaja i na Gwiazdkę to jedynie RADJOAPARATY i przybory kupione w firmie „Melodja" LWÓW, KOPERNIKA 5

SKLEP korzenny sprzedam lub urządzenie z towarem sprzedam, ewentualnie przystąpię do spółki z właścicielem próżnego lokalu. Do „Gazety Porannej" „Dobry zysk". 10720

„RADIONE-Eltza" oryginalny pięciolampkowy krótko-średnio-długofalowy odbiornik, akomulatorami, głośnikiem sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 10703

MŁYN handlowy motorowy z nowoczesnem urządzeniem 100-konnym motorem elektrycznym przemiał około 140 ctn. na dobę w okolicy Iwonicza do wydzierżawienia. Bliższe wiadomości u P. Meszla Rajzmana, Lwów Janowska 11a. Tel. 41-03. 10725

ZA 50 ZŁ. MIESIĘCZNIE będziesz w ciągu 2 lat właścicielem 200 sążniowej parceli w Brzuchowicach, słonecznie i ślicznie położonej pod lasem. Pomyśl, czy możesz taniej dojść do kawałka ziemi? Ziemia najlepszą lokatą! Zgłoszenia: Adw. Kaufmann, Fredry 4 A. 10700

DUŻY zbiór marek pocztowych do sprzedania. Wiadomość: Pelczyńska 6. parter przez ganek. 10600-?

SZTYCHY stare i dużo drobiazgów antycznych sprzedaję tanio, proszę wstąpić oglądnąć. Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 10687-3

FORTEPIAN „Schmida", króciutki, krzyżowy, prawdziwie dobry, sprzedam bardzo okazyjnie. Kopernika 26. Skleniarski. 10685-4

KUPIĘ za gotówkę fortepian lub pianino każdego rodzaju, płacę najwięcej. Kopernika 26, Skleniarski. 10660-3

DWA gończe psy, sześciomiesięczne, dzikosze z dobrego gniazda, sprzeda leśnictwo Kalna p. Bolechów. 10615-4

KAMIENICA z nowoczesnym komfortem wolne mieszkanie 4-pokojowe, balkon, słoneczna, duży ogród, wolne lata, pożyczka 4%, wkład 7.000 dol. przy ul. Kochanowskiego sprzeda Firma „Kontrakt", Batorego 36. 10601-3

RATALNA sprzedaż parceli przed rogatką Zieloną. Obertyńska 8. m. 6. 10565-3

RÓŻNE

ZGUBIONĄ książkę wojskową na nazwisko Fedor Poraszczak, roczn. 1903 z Kadoszyc, P. K. U. Sanok, unieważnia się. 10705-3

BACZNOŚĆ STOLARZE! Niniejszem zawiadamiam, że posiadam najnowsze żurnale meblowe firmy Herman Kunze w Berlinie. Album zawierający 25 sypialni cena zł. 12, album zawierający 25 jadalni cena zł. 15, album zawierający 25 kuchen cena zł. 10, album zawierający 25 gabinetów cena zł. 8. Na żądanie wysyłam ilustrowane cenniki bezpłatnie. Naftali Licht, Jarosław. 10614

KOLĘDY na płytach kupuje się w chrześcijańskim składzie **gramofonów i płyt Leonarda Wankego** we Lwowie, ul. Krakowska 16. Tel. 46-18. 10717

WYTWÓRNIA Gorsetów, Janowska 26. wykonuje gorseletty, biodrówki, biustonosze po cenach konkurencyjnych. 10686-2

KWARGLE OŁOMUNIECKIE trzykilowa paczka ośm sztuk wysyła za zaliczką franko Alojzy Hrazdil, Horodenka. Zastępcy poszukiwani 10664-2

IWAN MACAŁAK, rocz. 1898 unieważnia zgubioną wojskową książeczkę, wystawioną przez P. K. U. Kałusz. 10618-3

FUTRA męskie i damskie wykonuje nowe i przerabia na najnowsze fasony — były długoletni współpracownik firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych 8850 **Franciszek Ilnicki** Legjonów 3. — Lwów — Szajnochy 2, (w podwórzu) (w podwórzu)

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo szkolne IV. klasy II. półrocza wydane przez Państwowe Gimnazjum w Drohobyczu na nazwisko Juljan Rożankowski. 10616-3

RYDZE kiszone, ładne, w beczułkach około 5 kg. za 13 zł., marynowane za 16 zł., grzyby suszone ładne po 12 zł. za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza w beczułkach 5 kg. za 13 zł. wysyła franko za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer Kossów k. Kołomyi. 10399-6

NOWE wzory zagraniczne do wszelkich robót ręcznych nadeszły. Müller młody, Rynek 19. 10310-5

ARTYSTYCZNA naprawa dywanów perskich „Smyrna", Kochanowskiego 25. Tel. 70—44. 10165-16

Najodpowiedniejszy PODARUNEK na Święta to maszyna DO SZYCIA w zwykłem lub luksusowem wykończeniu. DOGODNE SPŁATY — kurs haftu BEZPŁATNIE.

„POLTYP" Lwów, Jagiellońska 20. 10604

ICHNIOWSKI poleca znakomite wyroby z własnej wytwórni wędlin. **P. T. Kupcom znaczny opust.** 10729

JEDYNY w całej Polsce Instytut kosmetyczny, wykonujący modelowanie rysów, korekturę nosów, podbródków i wszelkich zniekształceń twarzy sposobem nieoperacyjnym, „Eureka", Lwów, Bourlarda 4. Poleca też niezawodny środek odmładzający cały organizm i najnowsze kosmetyki francuskie i amerykańskie. 10129-8

POŃCZOCHY, rękawiczki, reformy wełniane, jedwabne, fildekosowe po cenach reklamowych Piepes, Boimów 7. 9418-12

MEBLE sypialne, salony, jadalnie, urządzenia kuchenne, krzesła etc., na długoterminowe spłaty u Heschelesa, Kopernika 23. (róg Wronowskiej). 9067-45

Dr. Józef Ende zawiadamia, że otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie przy ul. Akademickiej 3. tel. 46—80. 10734

FROTERKI I ODKURZACZE ELEKTRYCZNE niedościgniętej jakości poleca firma **„PROGRESS"** ul. Kopernika 5 Tel 92-28. 10619

Oryginalne amerykańskie Froterki „JOHNSONA" oraz wosk emaljowy do podłóg i mebli. — GRZEJNIKI elektryczne, kuchenki, lampy biurowe oraz wszelki materjał do inst. elektrycznych. Światowej sławy odkurzacze „Siemensa" „PROTOS" na dogodnych warunkach poleca

„Elektra" Pasaż Mikolascha, Tel. 10-85. 9907

CO ZAKUPIĆ?

na podarunek z okazji św. Mikołaja i Gwiazdkę

DLA PANÓW:
Koszule popelinowe najnowsze piękne wzory 12.80, Nocne 9.50, 10.50, Pyjamy flan. 19.80, piękne chusteczki, szale jedwabne podw. i t. d.

DLA PAŃ:
Jedw. Koszule nocne 12.90, Kombinacje jedwabne 10.50, Koszule opal. z pięknemi walansjenkami 5.90, 6.50, Reformy wełniane 8.2?

DLA DZIECI:
Piękne koszulki Słowackiego dla chłopców 3.90, majteczki 1.90, staniki 95 groszy. Koszulki nocne dziewczęce 4.30, majteczki wełniane 4.—, okazja pół tuzina chusteczek z kol. obrębkiem 1.90.

DLA SŁUŻBY:
Koszule 2.90, 3.90, nocne 6.80. Reformy jedw. 4.80, poleca znana z taniości **KRAKOWSKA FABRYKA BIELIZNY PAW. Lwów, Sykstuska 1.** 10724

LADA DZIEŃ

podejmie pracę nowa rozgłośnia lwowska **NAJWYŻSZY CZAS** zaopatrzyć się w odbiornik „Radjostat 4" który umożliwi doskonały odbiór wszystkich stacji europejskich bez przeszkody ze strony superstacji lwowskiej w całej Małopolsce. Wyłączna sprzedaż

PANRADJO Lwów, Chorążczyzna 5, róg Akademickiej Tel. 59-50. 10650

Ogłoszenie.

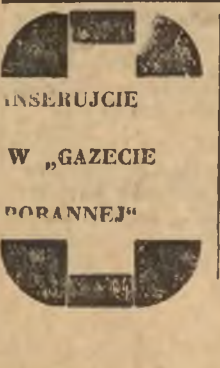
Spółdzielnia „Cukrum" we Lwowie w likwidacji wzywa wierzycieli swych do zgłaszania pretensj w terminie do 1 roku na ręce likwidatora Spółdzielni Lwów, pl. Strzelecki l. 2. Z. Ungar. 10694

Podróżujący

pracowity, obeznany z branżą pończoszniczą, poszukiwany dla Woj. Lwowskiego przez Towarzystwo Akcyjne. Oferty Refer. pod „Podróżujący" do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek. Warszawa, Marszałkowska 115. 10669

Śniegowce, Kalosze,

obuwie z gumowymi spodami naprawia solidnie firma **JAN ZAWALSKI** Parowy Zakład wulkanizacyjny Lwów, ul. 3-go Maja 4. w podwórzu Spajanie przedmiotów gumowych aparatami parowymi, naprawa gum samochodowych, powozowych i t. p. 9905-8



CZY CHCESZ SIĘ DOWIEDZIEĆ co powie o Twoim charakterze, zdolnościach, przeznaczeniu słynny Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik? Napisz natychmiast imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32. Niniejsze ogłoszenie i 75 gr. znaczkami pocztowemi na przesyłkę załączyć. Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara Zł. 3.—.



„POLNA" Fabryka Maszyn rolniczych
maszyn do szycia, gramofonów „Pekafa" rowerów „START"
Przemyśl, ul. Reymonta
po racjonalizacji pracy — znacznie rozszerzyła swą produkcję na we wszystkich działach.
10619

Co kupić dziecku na Św. Mikołaja?
Nasz podarek świąteczny jest tani i wartościowy:
APARAT FOTOGRAFICZNY
marki Zeiss Ikon, format 4.5 x 6 cm. na płyty i filmy płaskie
Dodatki: 1 kaseta, klisza i ładne pudełko na aparat.
Cena zł. 13.50.
Ten sam aparat w formacie 6.5 x 9 cm. zł. 21.
Jakób Scharf
Aparaty i przybory fotograficzne
Lwów, ul. Sykstuska 22. tel. 53.47.
Na prowincję wysyłka odwrotną pocztą za nadesłaniem zadatku.
10572-2

Smaczne, zdrowe, czysto domowe obiady i kolacje od zł. 1 do zł. 1.50 w restauracji
JASNOGÓRSKIEGO
Lwów, Janowska 4.
Podczas obiadu koncert muzyki salonowej. 10695-6

Znakomite rydze, grzybki marynowane, korniszony, kapustę, ogórki kiszone po cenach najniższych. Hurtownie (rabat) i detajlicznie poleca
JAN JASNOGÓRSKI
Lwów, Janowska 4. 10695-20

Krajowy Bank Spółdzielczy
Lwów, Rzeźnicka l. 16. tel. 84—24.
Konto P. K. O. 154.604 załatwia INKASO WEKSLI bez względu na wysokość kwoty po 30 groszy za odcinek.
10168-6

O czem się nie mówi
Konkurencja zataja, że MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje
KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA
DOM MEBLOWY
„SILESIA"
Lwów, Brajerowska 3.
10520-20

Mamusiu!
Kup mi obuwie, kalosze lub śniegowce we firmie
„ALSADO" Lwów, Sykstuska 19
Tam takie piękne! 10290

IMPORT WIN GRONOWYCH
KONIAKÓW, kawy i herbaty
T. CIEŚLIŃSKI
Lwów, ul. 3-Maja 5. 10411

Na Mikołajka!!!
najlepszy podarunek 10543
wyborowe najtańsze **obuwie, śniegowce,** kalosze, pończochy, skarpetki — poleca
L. T. SKRZYPEK, Halicka 4.

Uwaga! Za 2 zł.
Na nowy kapelusz przerabia i czyści
WYTWÓRNIA KAPELUSZY, LWÓW,
Rynek 12 a. (tylko w podwórzu).

Tanie podarki
na Św. Mikołaja
poleca
Radjo „ANODA"
Rutowskiego 2.

Na Świętego Mikołaja
doskonałe ciasta, cukry, słodycze poleca cukiernia
Władysława Witteka
Lwów, ul. Gródecka 9.

Znana od lat 30 pracownia krawiecka
T. MATERNOWSKIEGO
Lwów, Plac Dąbrowskiego l. 8. (Chorążczyzny)
przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wykonuje je według najnowszych żurnali w najkrótszym czasie. 9654-12

OTOMANY, kanapy, garnitury salonowe poleca
PRACOWNIA TAPICERSKA
WOLFINGERA, Kołłątaja 6.
Dla urzędników państwowych ulgi w spłatach.
9622

R. z. 1900.
Wytwórnia art. ślusarska
Ant. Seewalda i Syna
LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 12.
wykonuje wszelkie roboty artystyczno — ślusarskie.

BIURO WĘGLOWE „KARBO"
Lwów, Kopernika 19
Telef. 8-68
dostarcza pierwszorzędny węgiel górnośląski z kopalni MYSŁOWICE i RICHTER kostka II. płukana — po
BEZWZGLĘDNIE KONKURENCYJNYCH CENACH
FIRMA RĘCZY ZA UCZCIWĄ WAGĘ.
10028 DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.

Pracownia szklarska
B. STELMACH
Lwów, ul. Sienkiewicza 11. Tel. 45—59.
wykonuje wszelkie oszklenia budowli i reparacje. Wielki wybór szyb i ram do obrazów. 8840-10

MEBLE wszelkiego rodzaju
oraz sypialnie mahoniowe i jadalnie gotowe poleca
BOLESŁAW HASZCZYNSKI
Lwów, ul. Kalecza 16.
8478

Już nadszedł
świeży transport obuwia, kaloszy i śniegowców do firmy
„Kracha"
ul. Halicka 15. (w podwórzu).
Sprzedaż po cenach konkurencyjnych.
9653-10

Obuwie wykwintne krajowe i zagraniczne oraz olbrzymi wybór kaloszy i śniegowców fabryk kraj. i zagr. poleca znana firma
BACH i POST
LWÓW. ul. PIŁSUDSKIEGO l. 7.



DO RADJA TYLKO
LAMPY TELEFUNKEN

W bogatym wyborze lamp Telefunken zawsze dla każdego odbiornika można znaleść lampę najlepiej spełniającą swe zadanie.

TELEFUNKEN
NAJSTARSZE DOŚWIADCZENIE — NAJNOWSZA KONSTRUKCJA

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY
poleca firma **ALEKSANDER ONYŚKO**
ul. Halicka 20. (róg Wałowej) Tel. 69-75.
8287

Wytworne perfumy
oraz przybory kosmetyczne w największym wyborze poleca firma perfum 10061
„Marquise"
Pl. Bernardyński l. 12 a.

Hemoroidy uleczalne!
Czopki hemoroidalne z „Kogutkiem". Regestr. Min. Zdrowia P. Nr. 354 — usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żylaki. Sprzedają apteki. Fabryka chem.-farm. A. Gąsecki i Synowie w Warszawie. 7153

Już za DOBRY GRAMOFON z 5 płytami 100 Zł.
kupisz w naszym składzie
LEONARD WANKE
Ul. Krakowska 16. Tel. 46-18.
Najmilszy podarunek na **Św. Mikołaja i na Gwiazdkę.** 10709

Piaskowa 15.
Bzy pełne i puste wielkokwiatowe po 4 zł. i 3.50. Wino pnące, nie marznie, piękna ozdoba na ściany i brzydkie mury szt. 1 zł. — Palmy od zł. 25. Arankarje od zł. 10.—.
Piaskowa 15.
Ogród z czerwonym parkanem z cegły.
10674-7

PAPUCZE PANTOFLE, BERLACZE
buty filcowe, ciepłe obuwie poleca i wykonuje
FABRYKA PANTOFLI I PAPUCZY
Lwów, WRONOWSKA 4. Telef. 59-88.

Oszczędnościowe
PIECE KAFLOWE
PRZENOŚNE Patent Nr. 15825 i 16095 KAFLE i t. d. dostarczają
Zakłady Ceramiczne w Warszawie
„HALIS"
Oddział we Lwowie
ul. 3-go Maja 11
9394 **(w podwórzu)**

Z powodu likwidacji handlu firmy
Tadeusz Witek
Lwów, Rutowskiego 1.
Zupełna Wysprzedaż
niżej cen fabrycznych,
wszelkich trykotaży, bielizny, rękawiczek, pończoch, skarpetek i t. p. artykułów.
Zniżone ceny uwidocznione w oknie wystawowem.
10095

RADJO SPRZĘT

„CENTROMASZ"

LWÓW, ul. Gródecka 71 a, — tel 68-91.

Naprawa i przeróbka wszelkich aparatów radjowych na najnowsze konstrukcje pod kierownictwem sił fachowych. Wszelkie porady techniczne, uregulowanie aparatów amatorskich i szematy bezpłatnie.

Ładowanie akumulatorów, za telefonicznem zgłoszeniem odbieramy i dostawiamy bez osobnej dopłaty. Radjosprzęt, maszyny do szycia! Dogodne warunki spłaty.

CENY KONKURENCYJNE

Patrz na Nr. domu!

Każdemu bez porękl sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY. 7841

MATERJE MEBLOWE dekoracje, tapety

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009. ul. Kościuszki 20 „ 79-85. 6787

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1. 9396

NAJTAŃSZE ŹRODŁO towarów kolonjalnych, znane od wielu lat pod firmą

LUDWIK POZNAŃSKI

AKADEMICKA 7, (od ul. Krzywej) poleca się Szanownej Publiczności.

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE

KOŁDRY	watowe	od zł.	22·—
	z wełną	„ „	48·—
	puchowe	„ „	140·—
MATERACE	z trawy m.	„	33·—
	włosienne	„	80·—
PODUSZKI PIERZANE		„ „	18·—
PIERZYNY		„ „	75·—
GOTOWE POSZEWKI		„ „	3·—
„ PRZEŚCIERADŁA		„ „	5·50
„ „ pod kołdry z dziurkami		„ „	11·—
KOCE WEŁNIANE		„ „	10·—

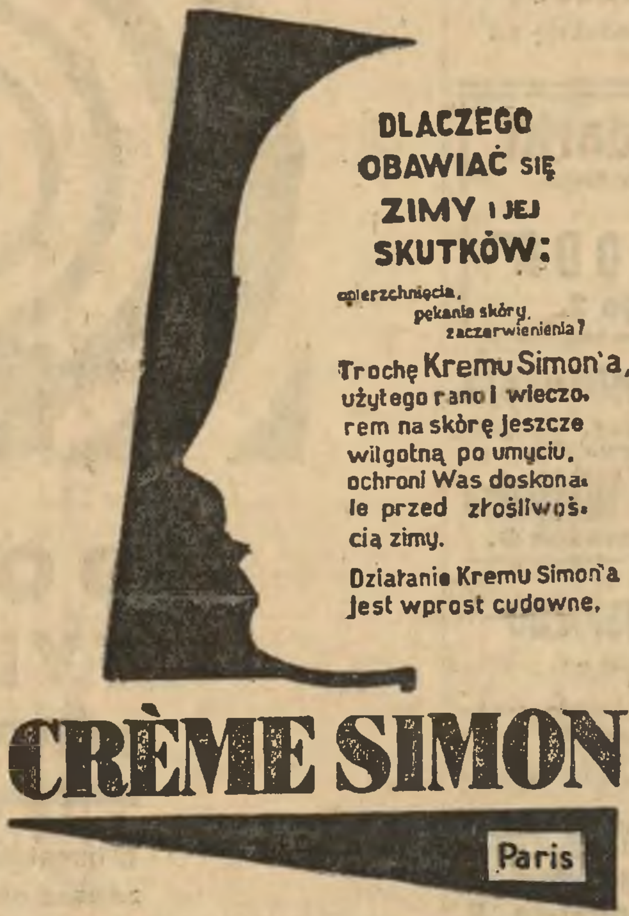
KAPY — FIRANKI — DYWANY — RĘCZNIKI SZYFONY — OBRUSY — najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI PIETRUSZEWSKI - MLEKO

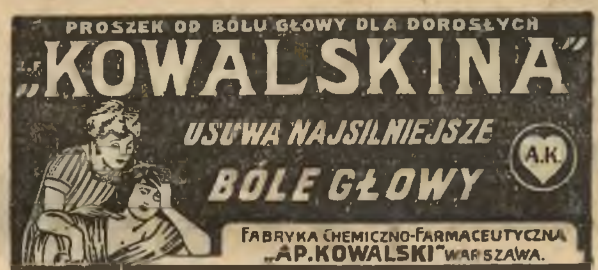
Lwów, KORALNICKA 6. Tel. 37-72.

Cenniki darmo. Cenniki darmo

Zabawki, wszelkie mebelki dziecinne, praktyczne upominki! 10606 w największym wyborze i najtaniej poleca **na św. Mikołaja** **A. KONIEWICZ I SYN, Batorego 12. Tel. 76-00.**









Poważne bielskie fabryki włókiennicze poszukują we wszystkich miastach Małopolski, stale tamże zamieszkałych, uczciwych i pilnych

przedstawicieli - sprzedawców

Bezpośrednia gotówkowa sprzedaż pierwszorzędnych materjałów wełnianych wyłącznie tylko konsumentom. Zgłoszenia do administracji pod: „Zjednoczone fabryki bielskie" z podaniem referencji i życiorysu. 10040-4

Spec. chorób jamy ustnej i zębów, — lekarz-dentysta **H. PASS KRÓTKA 2** róg Gródeckiej 60. Zęby sztuczne na dogodne raty po cenach zniżonych.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"

ZABAWKI! w największym wyborze i najtaniej **WŁADYSŁAW BROMILSKI** **Ul. Krzywa 25.** (obok Akademickiej). 10250

MEBLE

różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy „Dorotheum" Sapiehy 34 Telefon 15-01. — Dogodne warunki. 5807

„ZOFJA"

Pracownia wykwintnej bielizny i wypraw ślubnych, specjalność hafty ręczne. Ceny konkurencyjne. CHMIELOWSKIEGO 2. II. p. Tel. 16-89.

Firma PIOTRA SKOKOWSKIEGO Gródecka 29.

WULKANIZUJE kalosze, śniegowce, **zelowanie zł. 3.50 z obcasami, obcasy zł. 1.50.** 9748-10

DYWANY PERSKIE obrazy olejne oraz wszelkie antyki poleca „OKAZJA" Łyczakowska 15. 8636-10

HUMOR.



DOMYŚLNA.

— Dziś będą na kolacji rodzice mego męża, rozumiesz?

— Tak, proszę pani! Postaram się, aby więcej nie przyszli!

CEREZYNĘ we wszystkich kolorach, nadającą się do wyrobu świec kompozycyjnych i dla celów chemicznych.

STEARYNĘ. Wosk karnaubowy i pozostałości.

Wosk szellakowy. Wosk do modelowania.

Wosk dla szewców.

WOSK ŻÓŁTY, do wyrobu świec kościelnych poleca:

„OZOKERYT" Wytwórnia cerezyny i wosku mineralnego **Sp. z ogr. odpow. WE LWOWIE.**

10285 **Pasaż Hausmana l. 6/II. Telefon 29-72.**

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI

NA SREBRNYM EKRANIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Jak pracują w Joinville?

Lwów, 30. listopada.

Od chwili swego powstania, t. zn. wiosną br. wykonało studjo Joinville **przeszło 100 filmów.** Ponieważ dalszy plan produkcji zakrojony jest na szeroką skalę, studjo pracuje nadal **przez 24 godziny bez przerwy.** Dotychczas dokonywano zdjęć filmów **w 14-tu różnorodnych językach.** W ciągu ostatniego tygodnia pracowano nad czterema filmami mówionymi w tyluż językach i rozpoczęto pracę nad pięcioma dalszymi. W przyszły poniedziałek idzie na warsztat szósty film. **Louis Mercanton,** znany reżyser francuski ukończył swój film „Heri". Ukończono również szósty z kolei film włoski pt. **„Święto szatana"** z Carmen Boni w głównej roli. **Reżyser Ordyński ukończył film pt. „Niebezpieczny raj" według „Zwycięstwa" Konrada i rozpoczął pracę nad „Telewizją".** Obsadę „Telewizji" stanowią **Adam Brodzisz, Stanisława Masłowska i Michał Halicz.**

Leo Mitteler pracuje nad niemieckim filmem „Każda kobieta ma coś". W szwedzkim filmie „Święto szatana" główną rolę kreuje Vera Schimterlov. Reżyseruje Gustaw Bergman.

Pozatem pracują w Joinville nad najnowszym filmem hiszpańskim, a reżyserję tego filmu prowadzi **Adelqui Millar.**

Zaznaczamy, że studjo w Joinville kosztuje **20 miljonów dolarów** i stoi na równym poziomie ze studjami w Hollywood.

Filmy wyróżnione przez Akademję sztuki filmowej w Hollywood.

Lwów, 30. listopada.

W dniu 10. października w akademji filmowej w Hollywood odbyło się uroczyste wyznaczenie nagród za **najlepsze kreacje, reżyserję, scenarjusze i filmy.** Sędziowie wyróżnili z poszczególnych grup:

Artystki: Nancy Caroll za kreację w filmie „Święto szatana" (u nas jeszcze niewyświetlany), **Ruth Chatterton** „Za głosem serca" (wersja angielska), **Greta Garbo** „Anna Christie" i „Romans", **Norma Shaerer** „Rozwiedzeni", **Glorja Svanson** „Przestępcy".,

Artystów: Gergie Arliss za kreację w filmie „Disraeli", **Wallace Beery** „Wielki dom", **Maurice Chevalier** „Parada miłości", **Ronald Colman** „Buldog Drummond", **Lawience Tibbett** „Pieśniarz gór".

Reżyserów: Clarence Brown „Anna Christie" i „Romans", **Robert Leonard** „Rozwiedzeni", **Ernest Lubitsch** „Parada miłości", **Levis Millestone** „Na Zachodzie bez zmian", **King Vidor** „Halleluja".

Wyróżnione filmy: „Na Zachodzie bez zmian", „Anna Christie", „Aniołowie piekła", „Parada miłości" i „Z Byrdem na biegunie południowym".

Nagrodzone scenarjusze: „Na Zachodzie bez zmian", „Wielki dom", „Disraeli", „Rozwiedzeni" i „Ulica szczęścia".



Manone White ciągnie gwałtem Richar da Keene do ołtarza. (Scena z „Parady Foxa).

Nowa gwiazdeczka filmowa.



Rycina nasza przedstawia piękną artystkę filmową Gretę Theimer, która zjawiła się niedawno jako nowa gwiazdeczka na horyzoncie srebrnego ekranu.

—o—

DROBIAZGI.

Alraune w wersji dźwiękowej. Ryszard Oswald ukończył już pracę do filmu dźwiękowego „Alraune", staraniem wytwórni „Ufa". W głównych rolach wystąpią Brygida Helm, Albert Baserman, Harrold Paulsen i Bernard Götzke. Kompozytor dr. Kaper skomponował dla filmu tego dwie piosenki tango „Zmęczenie", które śpiewać i tańczyć będzie Brygida Helm i piosenkę, którą również śpiewać będzie Brygida Helm „Chodź, całuj mnie jeszcze raz".

Jubileusz dwóch znanych reżyserów. Przed kilku dniami święcili 50-lecie urodzin dwaj znani reżyserzy niemieccy Joe May i Ryszard Oswald. May wsławił się przez wyreżyserowanie „Indyjskiego grobowca" i „Władczyni świata". Oswald wyreżyserował cały szereg znanych w Polsce dramatów, jak „Lucrecia Borgio", „Lady Hamilton".

Grunt, to protekcja. Sven Garbo, brat Grety, rozpoczął karjerę jako bohater szwedzkich dźwiękowców, nakręcanych w Joinville. Obecnie — jak się dowiadujemy — został już Sven zaangażowany do Hollywood. Jonny Coogan wchodzi w ślady swego starszego braciszka Jacka. — Matka Zofji Batyckiej — jak już donosiliśmy — gra obok swej córki w „Kobiecie, która się śmieje". — P. Samborska wystąpi z mężem swym w filmie osnutym na tle powieści Konrada „Zwycięstwo"

Olga Czechowa mówi po polsku. Mało kto wie, że p. Olga Czechowa była żoną znanego reżysera „Qui pro quo" Jarossy'ego. Razem z mężem swym bawiła przez kilka lat w Warszawie i nauczyła się tam wcale biegle mówić po polsku.

„Gostez i Atlantyk". Oto tytuł dokumentalnego filmu, poświęconego przygotowaniom do lotu transatlantyckiego, dokonanego na „Znaku zapytania". Ostatnich zdjęć dokonano w momencie startu zwycięskich lotników. Film ten cieszy się ogromnem powodzeniem w Paryżu i Nowym Jorku

Kontyngent obcych filmów na Węgrzech. Na Węgrzech zaprowadzono kontyngent normujący w następujący sposób dopływ obcych filmów: w 1931 roku na 100 filmów, wyświetlanych w danym kinoteatrze, ma być 5 węgierskich, w 1932 r. już 10, w 1933 — 15, w 1934 — 20, a w 1935 — 35. Autorzy projektu zamierzają w ten sposób ożywić krajową produkcję.

Bodo autorem scenarjusza. Eugenjusz Bodo, popularny artysta „Morskiego Oka", który ostatnio z wielkiem powodzeniem występował w „Niebezpiecznym romansie", napisał scenarjusz pt. „Jego ostatni szantaż". Tło filmu salonowo - sensacyjno - kryminalne. Reżyser Bische wkrótce przystępuje do realizacji tego filmu, rolę główną kreować będzie sam autor scenarjusza.

Kurs filmowy przy szkole dramatycznej. Przy warszawskiej szkole dramatycznej stworzono dla sluchaczy trzeciego roku kurs filmowy. Na katedrę profesorską powołany został reżyser Józef Lejtes. Pierwsze wykłady już się rozpoczęły.

Z filmu rosyjskiego. „Sojuzkino" przystąpiło do zdjęć wielkiego filmu historycznego „Ucieczka Krapotkina". Krapotkin przed kilkudziesięciu laty— jak wiadomo — wystąpił z gwardji carskiej, zrzekł się tytułu książęcego i stał się teoretykiem anarchizmu.

Rockefeller udziałowcem filmowym. Słynny miljoner Rockefeller wszedł w charakterze udziałowca do wytwórni „R. K. O.", przyczem wkład jego wynosi 50 miljonów dolarów.

Pat i Patachon piłkarzami. Sensacją boiska piłki nożnej „Hertha" w Berlinie była w niedzielę obecność słynnych komików Pata i Patachona na matchu. Artyści ci podczas matchu nakręcali sceny do swojego pierwszego filmu mówionego po niemiecku p. t.: „Tysiąc słów po niemiecku".

Anna May Wong w teatrze. Chinka Anna May Wong, doskonała odtwórczyni całego szeregu postaci filmowych, występuje obecnie w paryskim teatrzyku w sztuce specjalnie dla niej napisanej.

„Hokus pokus" na indeksie. Czeska cenzura zabroniła wyświetlania filmu „Hokus pokus", osnutego na tle sztuki teatralnej Curta Gaetza, granej na wielu scenach czeskich. Powodem zakazu wyświetlania jest figura wysokiego urzędnika państwowego potraktowana humorystycznie

Prohibicja w Hollywood. Prohibicyjne przyjemności gwiazd filmowych sięgają olbrzymich sum. Skromna, bynajmniej niewielka gwiazda Loretta Young wydaje na alkohol dla swych gości 2.500 dol. miesięcznie. O Bebe Daniels lepiej nie mówić. Sumy wydawane przez nią na trunki dochodzą do dziesiątków tysięcy.

Nowa zdobycz ekranu. Grace Moore słynna śpiewaczka z Metropolitanu Opera Hous w Nowym Jorku, wystąpi w filmie osnutym na tle życia znanej gwiazdy opery sztokholmskiej Jenny Lint. Film ten nosi tytuł „Życie Jenny Lint".

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Stała Czytelniczka: Żądany adres brzmi: Paramount Studio Joinville, obok Paryża. W drugiej sprawie musi WPani podać konsulowi przynajmniej miasto, w którem dana osoba mieszka, gdyż w innym wypadku konsulat nie będzie mógł tego załatwić.

—o—

NOWINY LITERACKIE
DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Arystokraci literatury europejskiej o twórczości Tołstoja.

Lwów, 30. listopada.

Z okazji 20-tej rocznicy śmierci jednego z największych przedstawicieli literatury rosyjskiej, **Lwa Tołstoja,** zmarłego 17. listopada 1910 r., wychodzące w Rydze pismo rosyjskie **„Siewodnia"** rozpisało wśród najwybitniejszych przedstawicieli **europejskiej literatury i sztuki** ciekawą ankietę. Przytaczamy tu w krótkiem streszczeniu odpowiedzi niektórych znanych pisarzy.

Oto znakomity niemiecki pisarz, laureat nagrody Nobla, **Tomasz Mann** w swej odpowiedzi pisze m. in.: „Przy każdej najmniejszej sposobności staram się czytać powieści Tołstoja. Jego potęga narracyjna niema sobie równej. Nawet gdy nie chce pozostać w atmosferze sztuki, nawet gdy tę sztukę piętnuje... Czytać Tołstoja, oddać siebie pod władzę iście zwierzęcej ostrości jego wzroku, żywiołowej a zarazem najbardziej bezpośredniej potęgi jego artystycznego wyrazu, nie zasłoniętego żadną mistycznością — oznacza to znaleźć drogę do tego zdrowia, którem **obdarzyła nas przyroda...** Tołstoj nigdy nie grzeszył przeciwko temu Wielkiemu, co dawała mu przyroda, nigdy nie pozwolił sobie na to, aby **wnieść chaos w umysł ludzki,** działać w duchu atawizmu i złego. **Zawsze służył z największą skromnością zasadzie rozumu Bożego"...**

Znany duński powieściopisarz **Gunar Gunarson** m. in. pisze: „Utwory Tołstoja należą do **najbardziej intymnej** części mojej bibljoteki. Zarówno jego sztuka, jak jego nauka moralności działają na mnie, także obecnie w największym stopniu, jak w czasie mej młodości, o ile jeszcze — nie więcej! Tołstoj nie poddaje się sile czasu. Jestem przekonany, że **w nowej Europie, która stopniowo, choć zwolna krystalizuje się, utwory Tołstoja staną się podstawą rozwoju życia umysłowego ludzkości"...**

Hr. Cudenhove-Kalergi, twórca ruchu paneuropejskiego, uważa Tołstoja za człowieka, który znowu **odkrył etykę chrześcijańską.** „Prawda— pisze on — polityka europejska w społeczeństwach europejskich pozostaje dotąd nagół obojętna dla tego nowego apostolstwa, ale to niebawem musi się zmienić... **Za kontynuatora ducha Tołstoja uważam Ghandiego"...**

Znany niemiecki krytyk **Alfred Kerr** oświadcza, że genjusz powieściopisarza Tołstoja pozostaje dla niego dotąd **świętą wartością.** Kerr woła: „Powtarzam teraz to, co już dawno powiedziałem: **„Łatwiej jest stworzyć nową religję, niż napisać taki utwór, jak „Anna Karenina"...**

Znakomita pisarka norweska **Sigrid Undset** daje następującą odpowiedź: „Wrażenie, jakie wywarły na mnie utwory Tołstoja, można scharakteryzować jako **bezgraniczne zdziwienie** dla jego skruchy, oraz jako jaskrawy protest przeciwko jego ideologji"

Również znakomity przedstawiciel literatury hiszpańskiej, Miguel Unamuno entuzjastycznie wypowiada się o **„Wojnie i pokoju".** Czytałem tę powieść 40 lat temu w tłumaczeniu francuskiem i właśnie pod jej wpływem napisałem swą powieść historyczną **„Pokój podczas wojny".** Później głębokie wrażenie wywarła na mnie **„Sonata Kreutzerowska".** Zdaje mi się, że rola prokuratora pewnej etyki zawsze przeszkadzała Tołstojowi w **jego pracy artystycznej.** Młoda generacja mało interesuje się utworami Tołstoja, o wiele większy wpływ posiadają jeszcze ciągle utwory **Dostojewskiego.** Chcę jeszcze wypowiedzieć pewną myśl mimo, że może się ona wydawać paradoksem. Mnie osobiście w utworach Tołstoja interesuje przedewszystkiem nie tyle, co bohaterowie jego powieści chcą wypowiedzieć, ile to, co oni wypowiadają nawet wbrew swej woli"...

Japoński król wydawców.

Lwów, 30 listopada.

Nazywa się **Seji Noma.** Był zwyczajnym nauczycielem japońskim. Potem przechodził różne koleje losu. Został wreszcie księgarzem i wydawcą. Seji Noma wydaje nietylko **książki,** ale także i **czasopisma.** Prawie trzy czwarte książek, drukujących się w Japonji, wychodzi z zakładów wydawniczych Seji Nomy, przeciętnie miesięcznie około **200 wagonów** książek i czasopism. Nakład 9-ciu wydawanych przez niego miesięczników osiągnął prawie **12 miljonów egzemplarzy.**

Noma Seji jest nietylko królem wydawców, ale i **królem prasowym japońskim.** Wydawnictwa te przynoszą dochody nadzwyczajne i Noma jest dzisiaj **największym miljonerem** Japonji, a pozatem wodzem duchowym swego narodu. Ma tak wielki zasięg czytelnictwa, iż posiada ogromny wpływ na życie duchowe swego kraju.

Przewodnią ideą Seji Nomy jest **„Wielka Japonja".** Propaguje on miłość dla mikada i zgodę współobywateli, trzeba bowiem pamiętać, że w ostatnich latach dwudziestu rozwinął się w Japonji ruch robotniczy, a wraz z rozkwitem życia gospodarczego zaogniła i kwestja społeczna. Seji Noma stawia sobie jako jedno z najważniejszych zagadnień — wpływ na młodzież. „Dzisiejszej młodzieży — powiada on — brakuje wytrwania, dobrych chęci i uduchowienia. Jedynem jej marzeniem jest mieć dochody, jakie posiada **premjer,** a chciałaby ta młodziez dać wzamian pracę, jaką wykonywa **chłopiec przy windzie..."**

Widzimy stąd, że współczesny wydawca może być duchowym wodzem narodu.

Literatura w szkole.

„POLONISTA", dwumiesięcznik, poświęcony sprawom nauczania języka polskiego w szkołach powszechnych, średnich, ogólno-kształcących i zawodowych oraz zakładach kształcenia nauczycieli. — Warszawa, Instytut Wydawniczy „Bibljoteka Polska" — Zeszyt I.

Lwów, 30. listopada.

Brak czasopisma, poświęconego nauczaniu języka polskiego w szkole, odczuwano w naszej prasie pedagogicznej **bardzo poważnie.** Obecnie luka ta została wypełniona dzięki powstaniu specjalnego organu p. t. **„Polonista",** który omawiać będzie zagadnienia, dotyczące nauczania języka polskiego w szkołach wszystkich typów. W szczególności zamierza pismo poświęcić baczną uwagę następującym zagadnieniom: **budowa programów,** opartych na podstawie psychologicznej, sprawa celów nauczania języka polskiego, **racjonalne nauczanie** mowy, pisma, czytania i literatury, nauka o języku, wyrabianie **sprawności językowej,** budzenie **zamiłowań do czytelnictwa** u młodzieży, **kółka literackie, teatr szkolny, bibljoteki** i inne pomocnicze instytucje szkolne. kształcenie i dokształcanie nauczycieli-polonistów, zaznajamianie ich ze stanem wydawnictw i podręczników szkolnych oraz stanem nauczania języków ojczystych za granicą.

Zamierzeniom tym odpowiada treść zeszytu I, który ukazał się przed kilku dniami. I tak: **prof. Adam Antoni Kryński** omawia w artykule „Język ojczysty a wychowanie młodzieży" zagadnienie poprawności języka w odpowiedziach uczniów oraz rolę, jaką nauczyciel-polonista odegrać może w rozbudzeniu wśród młodzieży przywiązania do języka ojczystego. **Dr. St. Kawyn** zajmuje się stosunkiem historji literatury do systematyki literatury w dzisiejszej szkole średniej i wysuwa postulat aktualistycznego ujęcia literatury, tj. ze stanowiska socjologicznego. **Józefa Żmichowska-Rytlowa** poświęca obszerne uwagi bardzo ważnej sprawie planu opowiadań w początkowem nauczaniu języka polskiego. **Dr. Henryk Schipper** pisze o racjonalnem poprawianiu wypracowań. W dziale informacyjnym i sprawozdawczym znajdujemy artykuł **M. Asanki-Japolla** o katedrach polonistyki w Europie i Ameryce, głosy polskiej i obcej prasy pedagogicznej o nauczaniu języka ojczystego (za czas od stycznia do czerwca 1930 r.), recenzję **Z. Klemensiewicza,** poświęconą pracy **A. Szyperskiego** pt. „Dialekt kulturalny a gwara", ocenę czytanek **Mikulskiego** pióra **J. Saloniego,** ocenę wydania „Warszawianki" w opracowaniu J. Saloniego pióra **J. Zaremby** wraz z autoreferatem wydawcy. Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego dołączono do numeru planszę z reprodukcją obrazu **St. Wyspiańskiego:** Ludwik Solski w roli Starego Wiarusa z „Warszawianki". Całość obejmuje 40 stron druku, wydana została nadzwyczaj starannie i wytwornie.

Ażeby ułatwić nauczycielstwu, pracującemu zdala od większych ośrodków, orjentowanie się w zjawiskach kulturalnego życia Polski, redakcja zapowiada w następnych numerach dodatek informacyjno-literacki, poświęcony aktualnościom literackim i teatralnym.

Angielka o wojnie.

Lwów, 30 listopada.

Młoda Angielka **Zenna Smith** napisała ciekawą książkę o swoich przejściach wojennych p. t.: **„Moje wspomnienia".**

Była ona jedną z szoferek, pracujących w kolumnie sanitarnej. Wojnę widziała zbliska w najstraszliwszej postaci, zwożąc codziennie jej **krwawe żniwo.** Książka jest naturalnie wybitnie **pacyfistyczna,** a pozatem odznacza się wyjątkową, jak na Anglję, bezceremonjalnością w ujęciu osobistych **przeżyć erotycznych.** Ten wzgląd rozstrzygnął przedewszystkiem — smutne, ale prawdziwe — o **powodzeniu** tej książki, zawierającej interesujący materjał faktyczny, ale nie odznaczającej się żadnemi wybitniejszemi zaletami literackiemi.

Laureat nagrody Pulitzera.

Lwów, 30 listopada.

W Ameryce istnieje kilka nagród **literackich i naukowych,** ufundowanych przez jednego z wielkich finansistów, Pulitzera. Jak na kraj wielkich fortun i wielkich gestów, nagrody te są **bardzo mizerne,** posiadają jednak bardzo duże znaczenie moralne.

W roku obecnym tysiąc dolarów otrzymał za najlepszą powieść tegoroczną, młody, dwudziestosześcioletni autor, nazwiskiem **Oliver La Farge.**

Powieść nosi tytuł **„Uśmiechnięty chłopiec"** i wedle orzeczenia sądu konkursowego odpowiada wymaganym warunkom: **„reprodukując całkowitą atmosferę życia amerykańskiego".** La Farge przedstawia w swoim pierwszym utworze obraz współczesnego bytowania **Indjan amerykańskich** — obraz pozbawiony sztucznego romantyzmu i zwykłych upiększeń.

MEDYCYNA I ZDROWIE

DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Czy ludzie nerwowi i umysłowo chorzy mogą wejść w związki małżeńskie?

Lwów, 30. listopada.

Z zagadnieniem tem często spotykamy się w ordynacjach lekarzy chorób nerwowych. Zagadnienie to jest niezmiernie ważne i wymaga rozwiązania i omówienia zarówno na łamach pism fachowych, jakoteż społecznych. Pożycie wspólne z człowiekiem nerwowo, czy umysłowo chorym, jest przeważnie katownią dla otoczenia zdrowego. Pożycie małżeńskie z człowiekiem nerwowo czy umysłowo chorym prowadzi niejednokrotnie partnerów zdrowych do samobójstwa. I dlatego jest rzeczą bezwzględnie wskazaną przed wstąpieniem w związki małżeńskie nie przejść do porządku dziennego nad nieznacznemi na pozór dziwactwami, nad hypochondrją, neurastenją itp. Wszak nie jest to rzeczą tak rzadką, że np. chory na paraliż postępowy w początkach swoich uchodzi zupełnie uwagi swego otoczenia, które nie dopatruje się w postępowaniach jego anomalji, ale tylko pewnych dziwactw, które — zdaniem otoczenia — w małżeństwie niewątpliwie ustąpią. W dobrej wierze wstępuje osoba zdrowa w związek małżeński z takim paralitykiem, choroba postępuje naprzód i staje się nieszczęściem związku małżeńskiego. Pogarsza to sprawę jeszcze, jeśli się zjawia potomstwo, często anormalne. Jakże często wstępują w związki małżeńskie np. epileptycy, którzy tają swe schorzenia, w spuściźnie pozostawiają niejednokrotnie potomstwo chore. Oczywiście należy strzedz się przed przesadą. Psychopaci o nieznacznych zaburzeniach, neurastenicy i histerycy wstąpić mogą w związki małżeńskie. Strzedz się jednak należy tych niespodzianek, które pod tą pozorną histerją, psychopatją, czy neurastenją się kryją. Rozstrzygnąć o tem może jedynie tylko lekarz, fachowo kształcony.

I dlatego też wstępując w związki małżeńskie z ludźmi wykazującymi pewne nieznane w granicach fizjologicznych nawet, utrzymujące się zboczenie, należy bezsprzecznie w interesie własnym, otoczenia, jakoteż i potomstwa zasięgnąć rady lekarza chorób nerwowych.

Stacje klimatyczne dla dzieci niegruźliczych.

Lwów, 30. listopada.

Francuski filantrop Pierre Chabert stworzył w pobliżu Grenoble, w miejscowości położonej 1.100 metrów ponad poziom morza Villard de Lance, miejsce klimatyczne dla dzieci niegruźliczych. Dostęp do tej miejscowości klimatycznej mają wyłącznie dzieci i ich rodzice, którzy sami nie chorują na gruźlicę, ani też bezwzględnie nie stykają się z kimkolwiek, którzy gruźlicę przechodził. Aby uzyskać dostęp do tej miejscowości, musi każdy poddać się bardzo dokładnemu badaniu lekarza sąsiedniej miejscowości, a uzyskawszy świadectwo zdrowia, może przebywać dopiero w Villard de Lance. Środki ostrożności, które tam wprowadzono, są tak rygorystyczne, że ktokolwiek dostaje się tam bez świadectwa lekarskiego, wystawionego przez ustanowionego lekarza, nie otrzyma kwatery, nawet na przeciąg kilku godzin, nie otrzyma jadła w żadnej restauracji, nie poczyni zakupów w żadnym sklepie.

Miejscowość ta jest urządzona w sposób niezwykle wzorowy i śpieszą tam dzieci z całej Francji.

Myśl tego filantropa francuskiego wydaje się na pozór dziwna, staje się ona jednak zrozumiała, gdy zwrócimy uwagę, jak często lekkomyślnie narażają rodzice dzieci swe na zakażenie gruźlicze, wprowadzając je do miejscowości, czy pensjonatów, w których przebywają częstokroć chorzy na gruźlicę. Niejedno dziecko zawdzięcza nabycie gruźlicy pobytowi wakacyjnemu w środowisku niezbyt pewnem. I to niewątpliwie było też przyczyną niezwykłego zapisu wielkiego dobroczyńcy dzieci francuskich.

Hygjena urbanistyczna.

Lwów, 30. listopada.

Urbanistyka nowoczesna jest to wiedza o mieście nowoczesnem i ma za zadanie zapewnienie ludziom swobodnego rozwoju nietylko materjalnego, ale także i duchowego. Miasto ma być tak urządzone, aby dostarczało swoim mieszkańcom maksimum hygjeny, komfortu i estetyki. W wiekach ubiegłych miasta powstawały przeważnie z woli jednostek i odpowiadały potrzebom tej ludności, względnie ograniczonych grup społecznych. Były one budowane według idei obronności, reprezentacji, lub jako przejaw uczuć zbiorowych. Doba dzisiejsza postawiła przed nami ogrom skomplikowanych zadań; zmusza to do budowy miast na innych zasadach. Miasta nowoczesne muszą odpowiadać potrzebom ogółu ludności, to też na zarządach miast spoczywa obowiązek prowadzenia właściwej polityki budowlanej i terenowej. Urbanistyka w nowoczesnem pojęciu wymaga współpracy najróżnorodniejszych specjalistów, w pierwszym rzędzie techników i hygjenistów. Chociaż przy planowaniu osiedli odgrywają względy techniczne, ekonomiczne i artystyczne niezaprzeczenie bardzo poważną rolę, nie ulega jednak wątpliwości, że ostateczny cel jest wybitnie i wyłącznie zdrowotny. Do głównych problemów hygjeny urbanistycznej należy zaliczyć strefowanie miast, gdzie wchodzą w grę przedewszystkiem z punktu widzenia hygjeny, następujące czynniki: dostarczanie światła, powietrza, zabezpieczenie przed skupieniem i hałasem, wreszcie czynniki natury psychologicznej, 2) zielone powierzchnie, 3) oraz urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne.

Trudno mówić o zdrowiu ludności, nie biorąc pod uwagę otoczenia, w jakiem ludzie żyją. Wydaje się, że długość życia zależy więcej od czynników otoczenia, niż od czego innego. Czynniki te stanowią przedmiot specjalnego zainteresowania inżynierji sanitarnej. Rozróżniamy trzy grupy szkodliwych czynników otoczenia: 1) czynniki działające gwałtownie, 2) czynniki fizjologiczne, oraz czynniki działające na psychikę. Planowanie osiedli jest działem, gdzie występują wszystkie czynniki otoczenia, a przez właściwe planowanie wykonywa się ich kontrolę, wywierając poważny wpływ na zdrowie ludności.

Hygjena urbanistyczna jest dziś bardzo poważnym działem zarówno inżynierji, jakoteż i hygjeny społecznej. Przy budowaniu nowoczesnych osiedli, czy miast, lekarz i inżynier mają decydujący głos.

Hygjeniczne pranie.

Lwów, 30 listopada.

Brudna bielizna jest jednym z największych kłopotów każdej pani domu. Niechętnie ją zbiera, niechętnie spisuje i niechętnie w dzisiejszych trudnych warunkach ekonomicznych sama często ją pierze. Brudna bielizna jest ze stanowiska hygjeny niezmiernie ważnem zagadnieniem w życiu każdej rodziny, tembardziej, że pod tym względem niejednokrotnie ze szkodą dla otoczenia naszego grzeszymy. Brudna bielizna jest często rozsadnikiem rozmaitych chorób i źródłem rozmaitych niegaśnących epidemji. I tak przedewszystkiem zwrócić należy na przechowanie brudnej bielizny. Nie powinna ona być przechowywana w ubikacjach mieszkalnych, w żadnych kufrach podróżnych, koszach, szafkach nocnych itd., przechowana natomiast być powinna stale w komórkach na cel ten specjalnie przeznaczonych.

Gdy zbliża się pranie, każda gospodyni wydobywa bieliznę brudną, rozkłada ją na podłogę i to przeważnie w kuchni, gdy potrawy wszelakiego rodzaju znajdują się na stołach i rozpoczyna liczenie. Mając w ręce zakatarzoną właśnie chustkę pana domu, lub też koszulę najmłodszej córeczki chorej na gruźlicę, równocześnie doglada kuchni i nieczystemi rękoma dorzuca soli, czy pieprzu do gotowych potraw. Razem z solą, czy pieprzem dorzuca jednakowoż równocześnie miljony, czy też miljardy rozmaitych bakterji.

Liczenie tedy bielizny odbywać się winno w ubikacji o ile możności nie zamieszkałej, a w każdym razie nie w kuchni i nigdy w czasie zajęć.

Jest to błędem często mszczącym się wspólne pranie bielizny osób zdrowych i chorych. Wydaliny chorych, czy też plwociny łatwo zasychają, i jako pył unoszą się w powietrze i szerzą dalej zakażenie. Bielizna chorych powinna bezwzględnie i bardzo gruntownie być wygotowaną i oddzielnie od bielizny zdrowej prana.

Ludzie zresztą bardzo kulturalni, żyjący w myśl wszelkich zasad hygjeny na te szczegóły nie zwracają często należytej uwagi, a jednak jak widzimy odgrywa brudna bielizna w życiu naszem rolę niepośrednią.

—o—

Przeszkolenie przeciwjaglicze lekarzy.

Lwów, 30. listopada.

Z inicjatywy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych urządzane są w Państwowej Szkole Hygjeny w Warszawie perjodyczne ośmiodniowe kursy przeciwjaglicze dla lekarzy. Zadaniem tych kursów jest zapoznanie lekarzy ze współczesnemi poglądami na jaglicę i jej leczenie oraz zasadami organizacji walki z jaglicą.

Ze względu na dość znaczne rozpowszechnienie jaglicy u nas, uważa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, że konieczne jest, aby wszyscy lekarze publicznej służby zdrowia, tj. lekarze powiatowi, miejscy, rejonowi i okręgowi, szkolni, zakładów opiekuńczych, więzienni itp., a w pierwszym rzędzie lekarze przychodni przeciwjaglicznych i ocznych itp., a także szpitali i oddziałów ocznych oraz wszelkich instytucyj leczniczych, dostępnych dla chorych jaglicznych, przeszli jednolite przeszkolenie w zakresie zwalczania jaglicy.

—o—

Skrzynka zdrowia.

„Wstydliwa" Lwów. W zasadzie leczenie przeprowadzić można. Wyniki jednak są wątpliwe, a w każdym razie zwrócić się do lekarza, a nie polegać na ogłoszeniach.

„Matka" w Stryju. Jaj z jadłospisu naszego usunąć nie mamy potrzeby. Nadmiar szkodzi zarówno dorosłym, jakoteż i dzieciom. Podane w ilościach umiarkowanych są raczej dla organizmu korzystne. Pod względem wartości odżywczych odpowiada jaje jedno 100 gramom chleba.

Janina, Lwów. O wpływie łóżka na człowieka pisaliśmy już. Zaznaczamy jednak, że i pod tym względem panują pewne przesądy. Są ludzie starsi, którzy latami całymi przebywają leżąco w łóżku, a jednak żyją i nie narażają się na schorzenia.

„Sędzia" Tarnopol. Drzemka poobiednia jest raczej korzystna, aniżeli szkodliwa. Spać jednak nie należy zadługo i o ile możliwie nie w pozycji siedzącej, wywiera to bowiem (ucisk) wpływ ujemny na trawienie.

RODZINA I SZKOŁA
DODATEK TYGODNIOWY GAZETY PORANNEJ

Wychowawcze znaczenie powstań.

Lwów, 30. listopada.

W czasach zaborczych dzielnica nasza obchodziła zawsze rocznicę powstań narodowych ze szczególnym pietyzmem. **Rząd austrjacki** patrzył na to wprawdzie **z ukosa i skrupulatnie notował nazwiska komitetowych i przemówienia**, ale otwarcie nigdy nie miał odwagi zabronić nam tego święta. Austrja wiedziała dobrze, że lepiej będzie pozwolić Polakom na drobną uroczystość, aniżeli drażnić ich represjami, któreby ją znacznie więcej kosztowały.

Dla nas zaś obchód powstania był chwilą radosną, a dla młodzieży cenną **lekcją patrjotyzmu.** Wspomnienia powstań były **symbolem honoru narodowego,** który przecież nie poddał się bez walki, były one zachętą do wytrwania, wzmocnieniem wiary w niepodległość.

Po odzyskaniu Niepodległości.

Siłą tradycji przeszły obchody powstań w zwyczaj także i po nastaniu stosunków pokojowych w Polsce, ale tu i ówdzie **dały się słyszeć głosy, aby tych uroczystości zaniechać ze względu na przykre wspomnienia niewoli.** Obawiano się, że obchód taki działa dziś na młodzież **deprymująco,** osłabiając w niej wiarę w trwałość dzisiejszego państwa polskiego.

Pogląd ten jednak **nie zdołał się utrzymać,** czego dowodem jest **uroczysty obchód stuletniej rocznicy powstania listopadowego,** który tak w całem państwie, jakoteż w szkołach **odbywa się za inicjatywą i pod egidą rządu.**

W międzyczasie wyłoniły się momenty, które pozwalają obchody powstań traktować **z zupełnie innego punktu widzenia.** Powstania w dzisiejszem tego słowa znaczeniu stają się dla narodu nietylko pięknem wspomnieniem, ale też i **niezwykle cennem doświadczeniem w życiu państwowem narodu.** Z doświadczeń tych wynika, że w chwili niebezpieczeństwa potrafimy się zdobyć na ofiarność i odwagę, której nam każdy naród pozazdrościć może, ale że te momenty nie wystarczają do zwycięstwa.

Przygotowanie frontu wewnętrznego.

W przyszłej wojnie odwaga i ofiarność obywateli w obronie państwa będzie nadal odgrywać dominującą rolę, ale **główna siła oporu polegać będzie na odpowiedniem przygotowaniu frontu wewnętrznego.** W walkach powstańczych wzięły udział tylko **moralne szczyty społeczne,** podczas gdy masa była na ogół bierna i niewiedziała o co chodzi. **Poza frontem bojowym była pustka.** Ani odpowiednich rezerw, ani zapasów, ani sprzętu wojennego, ani organizacji. Zimny, systematyczny pochód nieprzyjaciela po przełamaniu pierwszej linji nie natrafiał już na żadne poważniejsze przeszkody, skutkiem czego klęska musiała nieuchronnie nastąpić. Pouczeni tem doświadczeniem, musimy na wypadek niebezpieczeństwa być zupełnie inaczej przygotowani.

Tembardziej, że **w przyszłej wojnie każdy człowiek, każdy zawód, każdy warstat, każda zdobycz kulturalna, każda organizacja** społeczna będą **jednakowo potrzebne.** Przygotowanie techniczne musi być niesłychanie precyzyjnie zorganizowane, **ani jeden drobiazg nie może być pominięty.** Koroną tego jest dopiero **świadoma i jednolita wola całego społeczeństwa,** które wie, czego broni i któremu zależy na tem, aby walka była przeprowadzona zwycięsko do samego końca. **Opór techniczny i opór moralny** — oto najważniejszy zadatek pokoju i pewność odzyskanej niepodległości.

Patrząc zatem z dzisiejszego punktu widzenia na naszą dobę powstańcza, winniśmy przypominać ciągle młodzieży, **jak łatwo stracić niepodległość, a jak trudno ją odzyskać.** Lecz i samo odzyskanie nie jest jeszcze zabezpieczeniem. Niepodległość trzeba umieć utrzymać, **trzeba jej bronić przed ustawicznymi atakami ciągle jeszcze tych samych wrogów,** którzy całkiem otwarcie grożą nam zemstą. Zemsty tej możemy się nie bać, ale pod jednym warunkiem, że **na wypadek niebezpieczeństwa wszystko zostało obmyślane i przygotowane.** Ofiarności, męstwa, zapału i poświęcenia nam w krytycznej chwili nie zabraknie, zabraknąć nam może jednak **organizacji, do której już teraz młode pokolenie przyzwyczajać się powinno.** Z tego względu obchody powstań wiele cennego materjału dostarczyć mogą i na te właśnie momenty w wychowaniu trzeba zwracać specjalną uwagę.

Spiewka dzieci

SZKÓŁ ELEMENTARNYCH WARSZAWSKICH PRZY SYPANIU OKOPÓW ZA ROGATKĄ MARYMONCKĄ DNIA 21. GRUDNIA 1830.

Lwów, 30. listopada.

(Jak wiadomo, przy sypaniu wałów brało udział cały szereg szkół elementarnych, klasztornych i pensyj żeńskich. Z tych to czasów zachowała się piosenka, którą z okazji 100-letniej rocznicy powstania listopadowego naszym dzieciom przypomnieć należy):

Jeszcze Polska nie zginęła.
Kiedy my żyjemy,
Dzieci do ważnego dzieła
Pomoc przyniesiemy.
Marsz, marsz na wały,
Z doroślejszym mały!
Choć nie duże chłopy,
Możem wznieść okopy.
Gdy nam jeszcze sił nie starczy
Do dźwigania broni,
Niech łopata szybko warczy
W polskich dzieci dłoni.
Marsz, marsz i t. d.
Niech w szeregi wszystko staje
Niech za nami leci,
Niech zobaczą obce kraje,
Co to polskie dzieci.
Marsz, marsz i t. d.
Czy na błoto, czy na lody
Małe to kłopoty,
Kawał chleba, kubek wody,
Dalej do roboty.
Marsz, marsz i t. d.
Potem znowu od kopania
Wrócim do nauki,
Do czytania, do pisania,
Od wojennej sztuki.
Marsz, marsz i t. d.

Z nowości pedagogicznych.

Bohdan Nawroczyński: „Zasady nauczania".

Lwów, 30. listopada.

Naszą literaturę pedagogiczną powiększyła praca Nawroczyńskiego o zasadach wychowania. Godzi się o niej wspomnieć, że jest **pierwszą u nas książką obejmującą mniej więcej całość zagadnień pedagogicznych w dobie obecnej.** Książka przeznaczona jest głównie dla nauczycielstwa, nie mniej jednak powinna ona zainteresować także i szerokie sfery rodzicielskie.

Jeżeli nowe metody nauczania w szkole wywołują niejednokrotnie tyle „kwasów" w domu, to główne źródło tego niezadowolenia tkwi w tem, że dom zupełnie się nie orjentuje. czego od jego dziecka chcą. **Gdyby rodzice bodaj trochę byli obeznani z dzisiejszą literaturą pedagogiczną, możeby zrozumieli swój krytyczny stosunek do szkoły.** Znakomitą usługę przynieść może w tym wypadku książka o zasadach wychowania, która bynajmniej nie jest tak nudna, jak to się ogólnie o pracach pedagogicznych sądzi.

Całość książki rozpada się na dwie części.

Pierwsza traktuje **o ideałach dydaktycznych,** druga o — **uczeniu się i nauczaniu.** Część pierwsza obejmuje minimalne cele nauczania, nauczanie ćwiczące i nauczanie kształcące. W tej części znajdujemy cały szereg **przykładów bardzo ciekawych,** a obchodzących rodziców. Tak np. według Downeya **88 prc. dzieci pochodzących od rodziców o wyższym od przeciętnego wieku inteligencji,** odznacza się również podobnie **wysokim wiekiem inteligencji.** Natomiast gdy rodzice mają przeciętną inteligencję, lub też tylko ojciec lub matka wyrastają ponad zwykły poziom, zaledwie 33 prc. dzieci osiąga wiek inteligencji wyższy od przeciętnego. (Tu trzeba dodać, że według metody Bineta — Permana inteligencję mierzy się nie przymiotnikami, lecz wiekiem, ściśle mówiąc zasobem wiadomości i zdolności ustalonych z góry dla pewnego wieku).

Część druga obejmuje **3 działy:** pierwszy odnosi się **do ucznia,** drugi **do nauczyciela,** trzeci **do planu nauczania.** W tej części znaleźć można cały szereg cennych wskazówek, jak poznać dziecko własne, jak kierować jego zainteresowaniami, jaką metodą najlepiej je uczyć, jaką strukturę intelektualną ono przedstawia, jakie fazy przechodzi w swoim rozwoju itp. Wykaz rzeczowy, umieszczony na końcu książki pozwala łatwo odszukać dane zagadnienie.

Nas Małopolan razić tylko będą **pewne wyrażenia warszawskie,** które na naszym terenie nie znajdą — zdaje się — nigdy prawa obywatelstwa. Do takich np. należą „wolowe czynniki" (czynniki, elementy woli), „wybór dóbr kształcących" (dosłownie a niezręcznie oddane niemieckie wyrażenie „Kulturgueter"), „psychologja strukturalna" zamiast psychologja struktury duchowej itp. My tu na naszym terenie walczymy bardzo energicznie z owymi „bohomazami" językowymi, płynącymi ze szkoły warszawskiej, ale tamtejsze „wolowe czynniki" uważają, że są dość silne, aby wytrzymać w uporze.

Pozatem praca jest **bardzo cenna,** pisana możliwie **jasno i interesująco.** Może trochę zamało miejsca poświęcił autor **psychologji rozwojowej wieku młodzieńczego,** którą dzięki badaniom szkoły adlerowskiej, szkoły hamburskiej Gherna, następnie austrjackiej jak Charlotty Buehler oraz Tumlirza, które to zdobycze **prędzej czy później muszą się stać podstawą wszelkiej pedagogiki.** Nie próbował także autor zająć się bliżej **typiką ucznia polskiego,** którego struktura tak wybitnie odróżnia się od dziecka zachodniego. Ale to ostatecznie należało tylko pośrednio do tematu, który obejmował ogólne zasady nauczania.

Postulat pedagogiki polskiej, dostosowanej do naszej struktury psychicznej pozostaje nadal otwarty. Zagadnienie to będzie mogło być rozwiązane dopiero po zebraniu materjału obserwacyjnego, który dopiero jest w stadjum początkowem.

Kronika oświatowa.

Kursy wiejskie w Szycach.

Lwów, 30. listopada.

W dniu 17. listopada br. rozpoczął się w Wiejskim Uniwersytecie Ludowym im. Wł. Orkana kurs dla chłopców. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie szkoły powszechnej i ogólne rozgarnięcie, wiek powyżej lat 18, polecenie organizacyj co do wartości kandydata, zobowiązanie do opłat za kurs i nadesłanie własnoręcznie napisanego życiorysu. Na kursie jest jeszcze kilka miejsc wolnych. Opłata za cały czteromiesięczny kurs (nauka, mieszkanie i utrzymanie) wynosi 240 zł., tj. 60 zł. miesięcznie.

Wszelkich bliższych informacyj udziela dyrekcja W. U. L. w Szycach, p. Modlnica koło Krakowa.